

Efektywnie i sprawiedliwie – str. 4

Jak na Dzikim Zachodzie – str. 5

Czy trzeba będzie pluć w brody? – str. 6

Poezja u Galczyńskiego – str. 8-9

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 43/105 Rok III

21 października 1992

Cena 2000 zł

W Suwałkach
Czytelnia
Czasopism



Suwańskie kamienice

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Budynek przy ul. K. Brzostowskiego 11, mieszczący dziś Szkołę Podstawową nr 9, wznoszono, co wyraźnie widać, w dwóch etapach. Starsza jest część południowa. Niestety, nie znamy dokładnej daty jej powstania. Można sądzić, że były to lata trzydzieste lub czterdzieste ubiegłego wieku. Ostatnim prywatnym właścicielem budynku był Boruch Bramsohn. W końcu lat pięćdziesiątych całe piętro domu wynajmowało Biuro Marszałka Szlachty Guberni Augustowskiej. Na parterze "cztery izby, kuchnię, piwnicę, stajnię, drwalnię oraz w domku drewnianym dwie izby" za 120 rubli rocznie wynajmował budowniczy gubernialny Karol Majerski.

16 maja 1861 r. cały dom za kwotę 9 tys. rubli nabyła Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

dokończenie na str. 6

Zbliżała się dziewiąta wieczorem, gdy padł pierwszy strzał. Chwilę potem następny. Huk słychać było w "Delikatesach", w pobliskich blokach, odgłosy strzelaniny dotarły również do dwóch policjantów przechodzących akurat ulicą Konopnickiej. Na chodniku koło sklepiku "Tara" leżał nieruchomo młody mężczyzna. Inny – trzymając się za brzuch, właśnie dobiegał do restauracji, która kiedyś nazywała się "Jaciwieska", a dziś nosi nazwę "Zodiak". Był też trzeci mężczyzna – ten, który strzelał. Miał ponoć najpierw zniknąć gdzieś między blokami na Waryńskie-

go, potem wsiąść do bliżej nie określonego samochodu i z pistoletem opon odjechać.

21-letni Leszek O. poniósł śmierć na miejscu. Pocisk trafił w okolice serca i wyszedł plecami

wieziono go do szpitala. Jego życiu nie zagraża już dziś żadne niebezpieczeństwo.

Wyjaśnianiem okoliczności sprawy zajął się specjalnie powołany w prokuraturze zespół. Na

Strzały na Waryńskiego

NIE CHODŹCIE TAMTĘDY O DZIEWIĄTEJ...

mi koło kręgosłupa, uszkadzając po drodze serce, aortę, płuca i żebra. Roman D., któremu udało się dobiec do "Zodiaku", został ranny. Natychmiast od-

razie jednak więcej jest znaków zapytania niż pewników. Wiele wątpliwości budzi wciąż sam przebieg zdarzenia. Wcale nie jest pewne, że wersja upublicz-

niona przez lokalne dzienniki odpowiada temu, co naprawdę wydarzyło się w czwartek wieczorem 8 października na ulicy Waryńskiego. Z dotychczas zebranego materiału wynikałoby, że to wszystko mogło wyglądać tak:

Pracujący w Browarze, mający już "na koncie" wyrok za rozbój oraz liczne kradzieże Leszek O. wziął rano wypłatę. Wieczorem razem z siostrą poszedł do "Zodiaku" na piwo. Tam spotkał Romana. Panowie wypili po drinku i wyszli z restauracji. W "Delikatesach" kupi-

dokończenie na str. 5

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (12 - 18 października) na terenie naszego województwa zanotowano:

- 97 włamań i kradzieży; straty wyniosły ok. 1.700 milionów złotych;
- 14 wypadków drogowych, w wyniku których 1 osoba zginęła, a 18 odniosło obrażenia;
- 3 pożary; straty - ok. 670 milionów złotych;
- 4 samobójstwa;
- 6 rozbojów.

Wybrała śmierć

16 października w pomieszczeniu pralni w bloku przy ul. Hubala popełniła samobójstwo przez powieszenie 72-letnia Marianna K.

Włamywacze nadal aktywni

15 października dokonano włamania do sklepu przy ul. Sejneńskiej. Skradziono papierosy i zegarki o wartości ok. 15 milionów złotych.

★ ★

Tego samego dnia włamywacze weszli do mieszkania przy ul. Lityńskiego. Wynieśli telewizor i inne przedmioty o łącznej wartości ok. 11 milionów złotych.

★ ★

16 października po wybiciu okna złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Polnej. Skradli 4 tysiące dolarów amerykańskich, złotą biżuterię i inne

przedmioty. Suma strat - ok. 120 milionów złotych.

★ ★

Tego samego dnia w ten sam sposób obrabowano mieszkanie przy ul. Narutowicza. Tym razem złodzieje wynieśli magnetowid, tuner telewizji satelitarnej i pieniądze o łącznej wartości ok. 80 milionów złotych.

★ ★

Następnego dnia w ten sam sposób włamywacze okradli mieszkanie przy ul. Staszica, wynosząc z niego magnetowid i biżuterię o wartości ok. 16 milionów złotych.

★ ★

Ok. 3.30 w nocy 18 października dwóch nieznanych sprawców po wyważeniu drzwi wtargnęło do mieszkania przy ul. Waryńskiego. Po pobiciu właścicielki zrabowali 300 tys. złotych i dwie damskie jesionki.

Samochody poszukiwane

16 października z parkingu przy ul. Kasztanowej skradziono poloneza caro koloru wiśniowego o numerze rejestracyjnym SUN 9818.

★ ★

Następnego dnia łupem złodziei padł volkswagen passat combi koloru czerwonego o numerze rejestracyjnym SUI 4154.

★ ★

Tego samego dnia w wyniku bezpośredniego pościgu policjanci zatrzymali 15-letniego suwalczanina, sprawcę kradzieży syreny.

Z SUWAŃSKIEGO OBSERWATORIUM

Bogactwo i afery

Pieniądze i bogactwo zawsze budziły różne emocje. Pomijając wspólnotę pierwotną, nie potrafimy wymienić okresu historycznego, w którym by nie było bogatych i biednych. I tak już chyba zostanie do końca istnienia życia ludzkiego na Ziemi.

Obecnie jesteśmy świadkami szybkiego robienia fortun przez nielicznych oraz ubożenia większości. Taki czas sprzyja temu, aby kierować ludzką zawiścią w kierunku ludzi zamożnych, przy czym robi się to bardzo wybiórczo. Z nadarzającej się okazji do oczerniania korzystają niektórzy nasi politycy - szermujący demagogicznymi populistycznymi hasłami oraz powiązani z nimi w różnorodny sposób biznesmeni, a także część dziennikarzy będących na ich usługach. Ci ostatni związani są nierzadko z redakcjami, które są dotowane lub finansowane przez bogatych sponsorów. Powiększanie się ich fortun i wpływów, w tym politycznych, zagrożone bywa przez konkurencję. W takiej sytuacji rozpoczyna się bezpardonowa walka z rywalami. M.in. wykorzystuje się do tego część posłusznych (opłaconych) dziennikarzy, którzy jak łowne pieski zaczynają obszczykiwać i podgryzać wybiórczo dobrane osoby oraz firmy. Pojawiają się artykuły, w których w zasadzie nie ma żadnych konkretnych zarzutów, a jedynie plotki i domysły, ale tak sprytnie podane, że jakiegoś błoto na pewno się przyklepi. Jeśli atakowana osoba lub firma osiąga sukcesy finansowe, to już sam ten fakt ma wystarczyć za argument, iż mamy do czynienia z hosztaplerem.

Nie należę do ludzi bogatych, ale nim zacznę innych oskarżać, muszę mieć niezbitę dowody, iż ktoś złamał prawo i nieuczciwie doszedł do majątku. Moje amatorskie wyliczenia, z których by wynikało, że ktoś ma znacznie za dużo, to jeszcze nie dowód. Oczy-

wiście prawo należy tworzyć tak, aby dbało o dobro ogółu. Do pilnowania, czy ono jest przestrzegane, powoływane są w państwie przeróżne służby. Jeśli nie wypełniają one właściwie swej roli, tzn. na bieżąco nie kontrolują poczynania - np. biznesmenów, to oznacza, że władza źle rządzi i otacza się niekompetentnymi ludźmi.

Poczynania finansowe biznesmena są łatwiejsze do skontrolowania aniżeli np. anonimowego złodzieja samochodów. Oby tylko nie był on chroniony przez wysokich protektorów. Również biednym niewiele korzyści będzie przynosiła sytuacja, gdy każdego mającego sporo lub dużo będzie się traktowało jak złodzieja i aferzystę. Inna sprawa, że przy ocenie czyjejś zasobności trzeba mieć też dokładne dane na temat jego zadłużenia, spłaconych kredytów itp., co jest chronione tajemnicą bankową i w zasadzie niedostępne dla przeciętnego obywatela.

Niestety, w obecnym czasie trudno jest nam rozróżnić aferzystę od człowieka zaradnego, mającego wrodzony dar robienia pieniędzy, wyczuwającego okazję, umiejętnie lokującego kapitał itp. Jeśli taki człowiek tworzy nowe miejsca pracy, wykorzystuje to, co się dotychczas marnowało lub kiepsko było zarządzane, to chwala mu za to, nawet gdyby to się odbywało na pograniczu prawa - nie zawsze racjonalnie skonstruowanego. Gdy jeszcze majątny człowiek sam żyje w miarę skromnie i sponsoruje szlachetne cele, to winien być wprost szanowany.

Obawiam się jednak, że nasza zawiść często zaciemnia nam zdolność myślenia i jesteśmy podatni na różne pseudoargumenty, insynuacje i plotki, służące za środek do wykańczania ludzi mniej bezwzględnych w walce o władzę i pieniądze.

Jerzy Broc

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Obsługi Procesu Inwestycyjnego "COM-PRI" Spółka z o.o.

w Suwałkach, ul. Utrata 2 A, tel. 54-68,

oferuje: domy w zabudowie szeregowej, osiedle Północ IV.

Cena 1 mkw. z wykończeniem wewnętrznym, oprócz posadzek PCW i obłożenia schodów, 2-2,1 mln zł.

Do wyboru trzy typy domów, w tym 1 typ z usługami na parterze. Powierzchnia domów od 219,1 do 268,8 mkw. Wszystkie domy posiadają garaż i ogród. Domy wyposażone są w instalacje sanitarne i c.o. podłączone do sieci miejskiej, instalację AZART oraz drogi dojazdowe i parkingi.

Miejsce budowy atrakcyjne, tj. w pobliżu lasu oraz placówek handlowych czynnych całą dobę.

Z ostatniej chwili...

W sobotę 17 października br. w Suwałkach gościł po raz drugi marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej profesor Wiesław Chrzanowski.

Suwalski Klub Badmintona w inauguracyjnym turnieju I-ligowym pokonał Warmię Olsztyn 6:1 i przegrał z Zelmerem Rzeszów 2:5.

Szczegóły - w następnym numerze "TS".

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy - Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Stąpór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia Przedsiębiorstwa "Pogranicze" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Kupa gruzu

- Jak długo jeszcze przy ul. Noniewiczza (vis-a-vis PKO SA) będzie leżała kupa gruzu?

Prezydent L. Poźniak:

- Do rozbiórki budynku ZBM wynajął prywatnego wykonawcę, który zgodził się wykonać prace w zamian za materiały z rozbieranego obiektu. Rzeczywiście szło to dosyć wolno. Mamy jednak obietnicę, że nastąpi znaczne przyspieszenie prac i w najbliższych dniach zostaną one zakończone. Zniknie więc także owa kupa gruzu.

Ciężarówki przy Utracie

- Prezydent powiedział niedawno, że parkujące przy Utracie ciężarówki będą stamtąd przeganiane. Na obietnicach się jednak skończyło. Nielegalny parking jak funkcjonował, tak funkcjonuje, co jest uciążliwe dla okolicznych mieszkańców szczególnie nocą, gdy TIR-y z rejestracjami zza wschodniej granicy zaczynają rozgrzewać silniki...

Prezydent L. Poźniak:

- Mamy pewne kłopoty z wprowadzeniem uchwały rady dotyczącej płatnego parkowania na terenie miasta. Buntują się nasi rodzimi właściciele ciężarówek twierdząc, że nie są w stanie ponosić zwiększonych kosz-

tów utrzymania swoich pojazdów. Okazało się także, że sama uchwała wymaga drobnych korekt. Chcemy, aby podczas sesji, która odbędzie się w tym tygodniu, korekty te zostały wprowadzone. Wówczas będziemy mogli przystąpić do konsekwentnego egzekwowania opłat. Dotychczas było to w odniesieniu do parkingu przy Utracie niemożliwe. Plac należy bowiem nie do miasta, lecz do kolei. Dopiero po wprowadzeniu zmian w uchwale będzie możliwe pobieranie opłat także za parkowanie na tym terenie.

Spór o Dom Nauczyciela

- Wciąż nie rozstrzygnięta jest kwestia własności Domu Nauczyciela. Spór z ZNP trwa...

Prezydent L. Poźniak:

- Stoimy na stanowisku, że Dom Nauczyciela powinien należeć do obu nauczycielskich związków zawodowych i oba powinny czerpać zyski z jego funkcjonowania. W tym duchu próbowaliśmy z ZNP negocjować, ale rozmowy do niczego nie doprowadziły. W sądzie toczy się jednocześnie rozprawa o wypowiedzenie ZNP przez miasto opiekującej na wiele lat umowy dotyczącej zarządzania tą nieruchomością. Mamy ponoć duże szanse na korzystny

dla nas wyrok. Otwarta pozostaje kwestia ewentualnego zwrotu poniesionych przez ZNP nakładów. Miasta nie bardzo na to stać. Myślę, że na najbliższym posiedzeniu zarządu spróbujemy raz jeszcze wszystko przeanalizować.

Tranzytem przez Suwałki

- Z czym związana jest przebudowa skrzyżowania Utraty z Waryńskiego?

Prezydent L. Poźniak:

- Chodzi o to, by tzw. promienie skrzyżowania umożliwiły ruch dużych samochodów ciężarowych, które między innymi z powodu kłopotów z manewrowaniem na suwalskich ulicach zmuszone są jeździć ulicą Kościuszki. Inwestycja ta zostanie wkrótce zakończona. Planujemy, że ruch z Ogrodnik odbywałby się wówczas tzw. obwodnicą na Waryńskiego, potem - Utrata, Wigierską lub Mereckiego (albo przez Płociczno) do trasy w kierunku Augustowa. Odciążona zostałaby w ten sposób ulica Kościuszki. Mamy również nadzieję, że do wiosny przyszłego roku uda nam się sfinalizować dwie inne inwestycje, mające na celu zamknięcie dla ruchu ciężkich pojazdów centrum miasta. Mam tu na myśli budowę ulicy Grunwaldzkiej oraz połączenie ulicy Pułaskiej

go z Utrata. W tym drugim przypadku mamy już zgodę władz wojskowych na wykonanie drogi, która będzie biegła przez tereny jednostki wojskowej.

Ustawa antykorupcyjna

- Weszła w życie ustawa zabraniająca m.in. władzom samorządowym łączenia funkcji publicznych z prowadzeniem działalności gospodarczej...

Wiceprezydent Piotr Hołdyński:

- Tak, otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego odpowiednie formularze do wypełnienia. Dostaną je wszyscy członkowie zarządu oraz mianowani kierownicy wydziałów. Odpowiedzi będziemy znali do 25 października. Z informacji, jakie posiadam, wynika, iż w kilku przypadkach zainteresowani będą musieli dokonać wyboru: albo działalność gospodarcza, albo publiczna.

Basen czynny!

- Zakończył się nareszcie remont basenu. Kiedy rozpocznie się następny?

Wiceprezydent P. Hołdyński:

- Trzeba mieć nadzieję, że nie szybko. Po raz pierwszy w krótkiej historii basenu przez pierwsze dwa tygodnie poremontowego funkcjonowania nie odnotowano najmniejszej nawet awarii. Co więcej, trzykrotna kontrola sanitarno-epidemiologiczna niczego nie wykazała. A przed remontem prawie za każdym razem spisywano sążniste protokoły. Oby tak dalej. (opr. tk)

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Co po komisariacie przy ul. Kościuszki?

Pierwszego października przestał istnieć komisariat przy ul. Kościuszki. Budynek, w którym się mieścił, jest niezwykle atrakcyjny - położony w centrum miasta, niedawno wyremontowany, o sporej powierzchni użytkowej. Nad jego dalszym przeznaczeniem zastanawiali się radni na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miasta w dniu 12 października. Chęć przejęcia nieruchomości wyraził Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku. Radni postanowili więc zgodzić się na użyczenie budynku przez Policję (dotychczasowego zarządcę) Straży Granicznej. Po jej wprowadzeniu się zostanie podjęta

decyzja, kto będzie nim zarządzał. Do tego czasu Policja zostanie zwolniona z podatku od nieruchomości i opłaty za zarząd.

Pat na Grunwaldzkiej

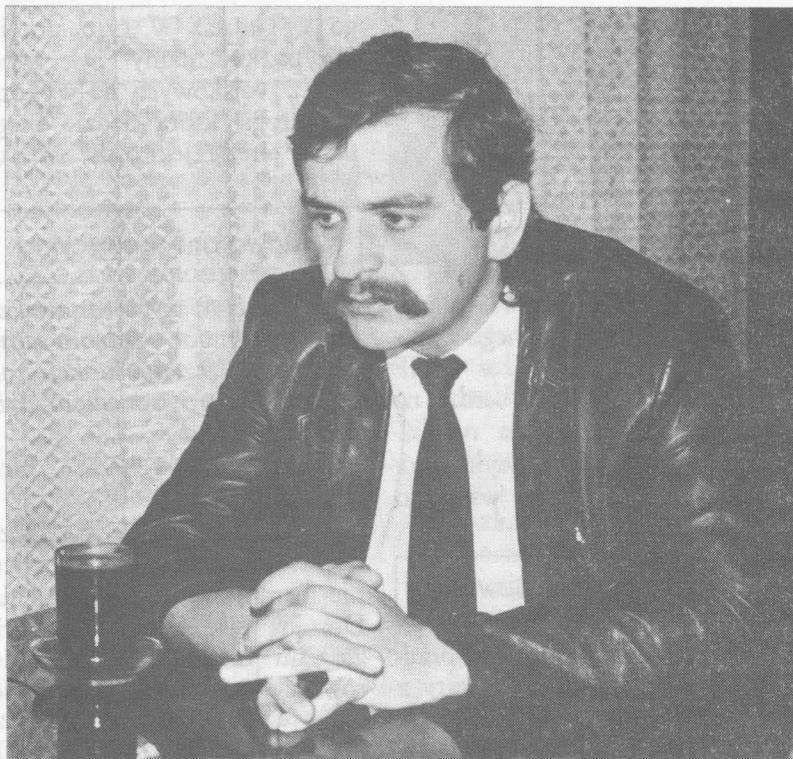
Od kilku miesięcy wszyscy narzekają na uciążliwość ruchu tranzytowego w naszym mieście. Niszczącą nawierzchnię, rysują się kamieniczki, korki utrudniają dojazd do pracy, strach poruszać się ulicami Suwałk. Obwodnica jest niezbędna - nikt tego nie kwestionuje. Wiadomo jednak, że miasta na to nie stać. Jediną nadzieją jest ulica Grunwaldzka, która rozwiązałaby częściowo problemy komunikacyjne. O perypetiach związanych z jej budową pisaliśmy wielokrotnie. Ostatnio wy-

dawało się, że wszystkie przeszkody zostały pokonane i nareszcie "w tym temacie" coś drgnie. Rozstrzygnięto nawet przetarg na kanalizację sanitarną. Niestety, dwóch właścicieli posesji, przez które będzie ona przebiegać, nie pozwala na wejście na ich teren. Okazało się zresztą, że jeden z nich nie może sprzedać swojej nieruchomości, bowiem jego ojciec miał współwłasność. Dopóki więc nie wyjaśni się sprawa spadkowa, miasto nie może działki nabyć. A na czasowe zajęcie terenu właściciel nie wyraża zgody. Czy będzie więc ulica Grunwaldzka - czas pokaże. Zarząd Miasta zobowiązał Wydział Geodezji UM do zorganizowania spotkania z zainteresowanymi problemem w celu wspólnego rozwiązania tego gordyjskiego węzła. (aw)

KONIEC PRZERWY

Pierwsza po wakacyjnej przerwie robocza sesja Rady Miejskiej odbędzie się w najbliższą środę - 21 października o godz. 12.00. W porządku obrad znalazło się wiele niezwykle ważnych dla naszego miasta spraw. Przede wszystkim omówione zostanie wykonanie budżetu. Ustalone zostaną kryteria przeznaczenia do sprzedaży lokali komunalnych. Dokona się zmian w kontrowersyjnej uchwale z 8 lipca br. w sprawie utworzenia

dokończenie na str. 4



EFEKTYWNE I SPRAWIEDLIWIE

Z mgr. inż. ZDZISŁAWEM CHMIELEWSKIM, prezesem Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, rozmawia JERZY BROC.

- Gratuluję Panu wygrania konkursu na prezesa SSM. Jednocześnie jako jej członek chciałbym się dowiedzieć, jakie odniosę korzyści ze zmiany na spółdzielczym "szczyście"?

- Przede wszystkim pragnę kierować spółdzielnią tak, aby pracowała efektywnie i sprawiedliwie obciążała czynszem jej członków.

- Popieram to hasło, ale proszę je przełożyć na konkrety.

- Z mojego dotychczasowego rozeznania SSM posiada pracowników kompetentnych, jednak nie zawsze należycie wykorzystywanych. Pewne posunięcia organizacyjne, w tym personalne, powinny sprawić, że administracja spółdzielni będzie się należycie wywiązywać z roli, jaka jest jej przypisana w statucie i oczekiwana przez jej członków. M.in. pragniemy spowodować, aby członkowie spółdzielni płacili czynsz, który obejmuje rzeczywiste indywidualne koszty, a zwłaszcza dotyczące pobranej wody, energii cieplnej i gazu. Także inne koszty eksploatacyjne mają być - na ile to tylko możliwe - rozliczane zgodnie z ich miejscem powstawania.

- Każdemu lokatorowi zainstalujecie odpowiednie liczniki?

- W nowo zbudowanych domach już się je od razu instaluje, a w eksploatowanych będziemy je stopniowo wprowadzać.

- Czyli lokator ma pokryć spore koszty zakupu i instalowania różnych mierników?

- Dążymy do tego, aby przeciętny użytkownik mieszkania w minimalnym stopniu odczuł finansowo realizację tego przedsięwzięcia.

- No to kto pokryje związane z tym wydatki?

- Otrzymaliśmy dotację, która w znacznym stopniu zostanie przeznaczona na ten cel. Pragniemy jeszcze dołożyć pewne zaoszczędzone wewnętrznie pieniądze. Jednak, jeszcze raz podkreślam, nie będzie się to odbywać jedynie na zasadzie sięgania do kieszeni naszych członków.

- Instalowanie tych urządzeń w mieszkaniach to między innymi wpuszczenie różnych ekip kręcących się po domu. Jak długo może trwać takie instalowanie liczników w jednym mieszkaniu?

- Uważam, że sprawni fachowcy winni to zrobić w czasie około 3 godzin.

- Oby te słowa stały się faktem. Czy będziecie użytkownika pytać o zgodę na te innowacje?

- Oczywiście. Będziemy to wykonywać po wyrażeniu przez niego zgody.

- A co zrobicie, jeśli on uzna, że to mu nie jest potrzebne?

- Szczerze mówiąc, liczymy się z pewnymi oporami ze strony niektórych członków naszej spółdzielni. Wierzymy jednak,

że po gruntownym wyjaśnieniu wszystkich spraw, a zwłaszcza zwróceniu uwagi na efekt finansowy, który pozwoli lokatorowi płacić mniejszy czynsz, gdy rzeczywiście będzie oszczędzał ciepłą i zimną wodę, przykrywał (w cieplejsze dni) nieco kaloryfery lub mniej korzystał ze zbiorowego gazu.

- Kiedy zacznie się ta "prywatyzacja" w rozliczaniu kosztów?

- Pragniemy to robić dwuetapowo. Do końca tego roku chcemy spowodować, że każdy blok mieszkalny będzie rozliczany z rzeczywistych kosztów. Czyli: jeżeli mieszkańcy danego bloku mniej zużyją wody, ciepła, gazu oraz będą w większym zakresie czuli się odpowiedzialni za drzwi wejściowe, żarówki, bezpieczniki, zużycie światła na

klatkach schodowych itp., to będą płacić niższe czynsze aniżeli mieszkańcy bloku, którzy są indywidualnie mało oszczędni i mniej dbają o wspólne mienie. W drugim etapie chcemy całkowicie zindywidualizować te koszty, które mogą być jednostkowo wyliczone.

- A więc koniec prostego liczenia niektórych kosztów od tzw. metrów kwadratowych. Podany przez Pana sposób naliczania i rozliczania kosztów jest na pewno bardziej sprawiedliwy, ale także bardziej pracochłonny. Czy już zaczynacie zatrudniać nowych rachmistrzów?

- Nie przewiduję zwiększenia zatrudnienia. Jednak będę się starał, aby w szerokim zakresie zostały wykorzystane komputery, w tym już istniejące w spółdzielni.

- Mam jeszcze trzy pytania przesłane przez Czytelników "TS". Pierwsze z nich: Co dalej z ośrodkiem kultury przy ul. Świerkowej?

- Pragniemy wybrać opty-

malny wariant, pozwalający na godzenie dwóch nieco przeciwstawnych elementów, a mianowicie: kultury i samofinansowania. Szukamy złotego środka, między innymi prowadząc rozmowy na ten temat z dyr. Grzegorzem Kubaszewskim - zajmującym się sprawami kultury w Urzędzie Wojewódzkim, oraz senatorem RP Zbigniewem Filipkowskim. Wierzę, że znajdziemy rozwiązanie, które spowoduje, iż ten ośrodek będzie efektywnie służył suwalskiej kulturze i jednocześnie zbytnio nie będzie obciążał kieszeni naszych członków.

- Jak długo będą stały puste pomieszczenia w pasażu na osiedlu Centrum?

- Wystąpiliśmy do Rady Nadzorczej SSM o uchwalenie regulaminu dotyczącego całokształtu spraw związanych z wynajmowaniem, ustalaniem opłat czynszowych itp. za lokale użytkowe, które są naszą własnością. Poprzez uśrednienie spłat kredytów od tych lokali (poprzednio o wielkości czynszu decydował wskaźnik procentowy zaciągniętego kredytu na jego budowę) nie będzie rażących dysproporcji w opłatach. Mamy już wiele zapytań dotyczących tych lokali i już niedługo ogłosimy stosowne przetargi. Sądzę, że znajdą się użytkownicy.

- Ponoć godzi Pan dwie funkcje i pobiera podwójne pobory, tj. pełnomocnika ds. kompostowni i prezesa SSM?

- Od 1 października nie pobieram poborów jako pełnomocnik. Jednak, jako osoba związana poprzednio z tą sprawą i jako radny, wspomagam tę inwestycję. Utylizacja naszych śmieci to też temat związany pośrednio z SSM.

- Dziękuję za rozmowę i życzę efektywnego działania na rzecz wszystkich członków SSM, a pośrednio i całego naszego miasta. Ponieważ dał się Pan poznać jako dynamiczny i skuteczny prezydent Suwałk, liczę na równie pozytywne efekty w nowym miejscu pracy.

KONIEC PRZERWY

dokończenie ze str. 3

na terenie miasta płatnych parkingów niestrzeżonych. Prezydent udzielił informacji na temat aktualizacji miejscowego planu szczegółowego zagospoda-

rowania przestrzennego kwartałów śródmieścia Suwałk. Przewidziane jest także wystąpienie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Obrady są otwarte. Może w nich wziąć udział każdy mieszkaniec miasta. (aw)

NIE CHODŹCIE TAMTĘDY O DZIEWIĄTEJ...

dokończenie ze str. 1

li pół litra "Stołecznej". Wracali z tym do "Zodiaku". I wówczas spotkali mężczyznę, który chwilę później oddał do nich dwa strzały. Według jednej wersji – ów mężczyzna załatwił pod rosnącym przy "Tarze" drzewem fizjologiczne potrzeby. Roman i Leszek zwrócili mu uwagę, wymieniono po kilka wyrazów na "ch" i "k", wywiązała się krótka szarpanina. Mężczyzna wyjął broń – TT kalibru 7,62 mm i dwa razy pociągnął za spust. Pierwsza kula raniła Romana, druga – zabiła Leszka.

Według innej wersji – to wracający z "Delikatesów" panowie zatrzymali się pod drzewem w wiadomym celu, co spotkało się z reakcją przechodzącego mężczyzny. Zwrócił im uwagę, wymieniono po parę "ch" i "k" itd.

Nie chce się wierzyć, żeby zdziczenie obyczajów osiągnęło już takie rozmiary, iż byle pyskówka może zakończyć się śmiercią. Gdyby przyjąć, że jedna bądź druga wersja jest jednak prawdziwa, wyszłoby na to, iż wszystko było dziełem przypadku. Przypadkowo spotkały się ofiary z napastnikiem, przypadkowo ten ostatni miał przy sobie wcale nie taką małą "tettekę". A może jednak wydarzeniami nie rządził przypadek... Prokuratorskie śledztwo zapewne wyjaśni, czy nie chodziło o jakieś porachunki. Wówczas łatwiej byłoby też ująć sprawę, o którym na razie wiadomo niewiele.

Niecałe trzy tygodnie przed czwartkowymi wydarzeniami prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi B., który w czerwcu kilkanaście metrów dalej, również około dziewiątej wieczorem strzelał do człowieka. Po miesiącu krążyły najróżniejsze wersje zdarzenia. Mówiono, że to rosyjska mafia załatwiała porachunki, że mafia rodzima, że nieporozumienia wyjaśniali sobie w ten sposób handlarze walutą, wódką itp. Rzeczywistość okazała się bardziej banalna.

Andrzej B. był barmanem w kawiarni "Perelka". Wieczorem 18 czerwca doszło tam, nie po raz pierwszy zresztą, do bójki. Barman wraz z Zenonem P. okładali się pięściami z braćmi

K. Kiedy wszyscy mieli już dosyć, bracia wyszli z kawiarni. Chwilę potem to samo zrobił Andrzej B. Poszedł do domu. Wziął pochodzący z włamania do OHP pistolet sportowy. Wracając do "Perelki". Jeden z braci K. stał na ulicy. Barman w jednej ręce trzymał broń, w drugiej nóż. K. zbliżał się – Stój, bo cię zabiję! – miał krzyknąć Andrzej B. K. jednak się nie za-



Fot. R. Krupiński

trzymał. Gdy doszedł na odległość trzech metrów, padł strzał. Kula trafiła w głowę, powodując liczne obrażenia. Tylko szybkiej interwencji lekarzy oraz opatrności K. zawdzięcza to, że przeżył.

Sprawca wkrótce został ujęty. Twierdzi, że to K. zaatakował pierwszy, używając pistoletu gazowego. Czy tak było w rzeczywistości, zadecyduje sąd. Sprawa zapewne niebawem wejdzie na wokandę.

O tym, że okolice skrzyżowania ulicy Waryńskiego z 1 Maja stały się jednym z najniebezpieczniejszych miejsc w Suwałkach, piszemy w osobnym tekście. Lepiej więc tamtędy nie chodzić. Szczególnie, gdy zbliża się dziewiąta wieczorem...

(tk)

W SUWAŁKACH JAK NA DZIKIM ZACHODZIE

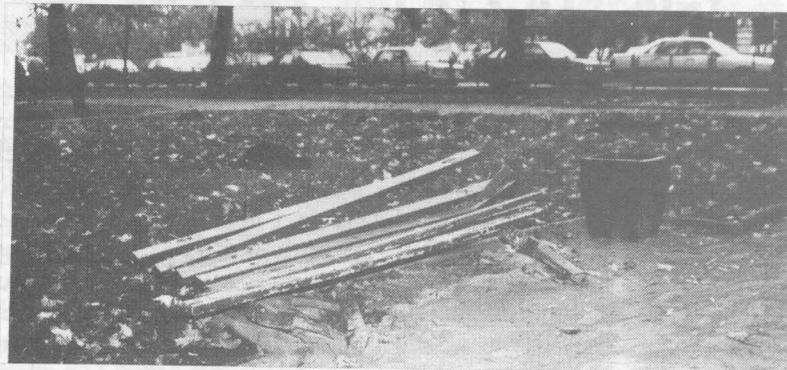
No i doczekaliśmy się wreszcie "prawdziwego Zachodu". W centrum miasta, pod knajpą zostaje w nocy zabity strzałem z rewolweru młody mężczyzna, jak wynika z pierwszych informacji – niewątpliwie powiązany z przestępczym podziemiem. Jego kolega zostaje tylko raniony. Sprawcy znikają. Jest to już

cach byłej restauracji "Jaćwieska". Ten rejon nigdy nie słynął z dobrych manier i spokoju. Najstarsze osiedle mieszkaniowe w Suwałkach, Osiedle II, nie ma dobrej opinii. PSS zmuszony był zamknąć restaurację "Jaćwieska", nie tylko dlatego, że nie przynosiła ona żadnych dochodów, ale i dlatego, że stała się miejscem pijackich burd i awantur. Obecny dzierżawca lokalu gastronomicznego na I piętrze również skarży się na to, że jest on okupowany przez młodych ludzi, którzy załatwiają tu swoje porachunki. Bójki i awantury są na porządku dziennym. Szczególnie niebezpiecznie jest wieczorem i w nocy, gdy w restauracji trwa dyskoteka, a niedopici "balowicze" uzupełniają zapasy wódki w pobliskich "delikatesach". Ekspedientki tego sklepu, kończące pracę późnym wieczorem, wielokrotnie narażone były na ordynarne zaczepki pijanych mężczyzn. Kierownictwo PSS zatrudniło nawet "ochroniarzy" z miejscowej agencji detektywistycznej. Bardzo szybko zrezygnowali oni jednak ze świadczenia usług, mimo że były one dobrze opłacane, twierdząc, że w tym rejonie jest to zajęcie zbyt niebezpieczne.

Z centrum Suwałk wyprowadza się właśnie Komisariat Policji. Czy można zresztą zaufać policji, skoro giną tam pistolety i pieniądze?

Coś mi się zdaje, że najbliższym przebojem sezonu jesienno-wodnego w modzie będą kamizelki kuloodporne. (hw)

drugi wypadek użycia broni palnej w tym samym miejscu, niemal w centrum – w okoli-



Krytyka na łamach prasy podziałała. Na alejki wysypane piaseczkiem w parku im. Konstytucji 3 Maja wjechał walec i... wyrównał. Po paru godzinach przewalowaną ławeczkę usunięto,

ale – jak widać na zdjęciu – czego człowiek nie dokonał przez cały sezon, maszyna załatwiła raz – dwa. Fot. W. Arasimowicz

Suwałki mają od pewnego czasu nowy "temat dyżurny". Przynajmniej raz na miesiąc pisze o tym któryś z lokalnych tytułów, sukcesywnie o sprawie przypominają sobie przy różnych okazjach miejscowi decydenci. Chodzi o tzw. dziurę w ziemi, czyli potężnych rozmiarów wykop koło Wojewódzkiego Domu Kultury. Plany przewidywały stworzenie tutaj wielkiego wielofunkcyjnego amfiteatru. Ale koncepcje te formułowano jeszcze w latach osiemdziesiątych. Gdy zmieniła się władza i zmieniły formy finansowania kultury, okazało się, że szybkie wybudowanie amfiteatru przerasta możliwości płatnicze budżetu państwa. Tym bardziej iż według pierwotnej wersji całość miała kosztować ponad 100 miliardów złotych. Kiedy pod koniec 1990 roku dyrektorem Wydziału Spraw Społecznych UW został Grzegorz Kubaszewski, inwestycja była już rozpoczęta.

– *Wtedy wydawało się, że choć projekt jest rzeczywiście gigantyczny, będą szanse na jego zrealizowanie – mówi dyr. Kubaszewski. – Zanosilo się na to, iż województwo otrzyma znaczne środki na kulturę w 1991 roku, co w pewnym sensie się sprawdziło. Złudzeń ostatecznie trzeba się było wyzbyć po drastycznych cięciach budżetowych w drugiej połowie roku. Zapadła decyzja, by amfiteatr przeprojektować.*

To, co buduje się dzisiaj, będzie kosztowało już "tylko" 20 miliardów. Od ulicy Noniewicza stanie budynek przypominający stylem WDK, z tyłu zaś – wielofunkcyjna sala, którą będzie można wykorzystać nie tylko do celów stricte widowiskowych, ale i innych, z handlowymi włącznie. Pewną dodatko-

wą przeszkodą w urzeczywistnieniu pomysłu stały się nie do końca uregulowane sprawy własności ziemi, ale nie jest to bariera nie do przejścia. Suwałki doczekałyby się obiektu wysokiej klasy – pod dwoma warunkami: po pierwsze – pieniądze, po drugie – wola kontynuowania inwestycji. Dyr. Kubaszewskiemu udało się załatwić z Warszawy na ten rok 3 miliardy ekstra. Było to tym trudniejsze, że na inwestycje w kulturze w całym kraju przeznaczono 40 mld zł. Rozdysponowano je między 8 województw.

– *Te 20 mld nawet w czasach*

swoją drogą – fakt, iż w ubiegłym roku udało się pod finansowy parasol państwa wziąć dwie instytucje, których rangi i znaczenia nikt chyba nie kwestionuje: "Pogranicze" oraz muzeum w Węgorzewie, to swoisty suwalski fenomen). Zarezerwowano też środki na kilkanaście dużych imprez, ochronę zabytków, a także – na dotacje dla gminnych ośrodków kultury. Z wysokości sum zapewne nikt nie był zadowolony, ale Urząd Wojewódzki maszynką do drukowania pieniędzy póki co nie dysponuje. Niektóre gminy zdają się tego nie rozumieć. Ich

Przypomina się jako żywo burza, jaka rozpetęła się, gdy zapadła decyzja o położeniu na stadionie szkolnym w Suwałkach nawierzchni tartanowej. Tak się składa, że rzecz dotyczy również dyrektora Kubaszewskiego. Sport znajduje się także w jego urzędowej gestii.

– *Dyskusje na ten temat trwały już jakieś czas – opowiada. – Postanowiłem je w końcu sfinalizować. Reakcje środowiska działaczy sportowych, decydentów nie były bynajmniej entuzjastyczne. Nie damy rady, nie stać nas, nie uda się – mówiono. Inni kwestionowali samą ideę – Po co Suwałkom tartan – oburzali się. Dzięki przychylności wojewody F. Wasika, mojemu uporowi oraz dużej pomocy ze strony ówczesnego prezydenta Suwałk Z. Chmielewskiego udało się inwestycję szybko zakończyć. Kosztowała ponad 2 miliardy złotych, ale do dzisiaj została już całkowicie spłacona.*

W kregach działaczy sportowych mówiono wówczas, że dyrektor Kubaszewski zamiastłożyć na kluby sportowe, które są w stanie pożreć każdą sumę i przyzwyczyły się do regularnych dotacji, buduje sobie pomnik. Ci sami działacze dziś jakoś nie bardzo chcą przyznawać się do głoszonych rok wcześniej poglądów. Na widok stadionu, jakiego nie ma w promieniu kilkuset kilometrów od Suwałk i na którym w tym roku rozegrano już kilka wysokiej rangi zawodów, wszyscy cmokają z zachwytem.

Suwałki mają duże szanse na to, by, jeżeli nie nastąpi jakieś totalne załamanie budżetu państwa, w ciągu kilku lat docze-

CZY TRZEBA BĘDZIE PLUĆ W BRODY?

wielkich kłopotów budżetowych to wcale nie jest dużo – przekonuje dyr. Kubaszewski. – *Szczególnie, gdy weźmie się pod uwagę korzyści, jakie z gmachu miałyby województwo i miasto.*

Kto wie, czy nie większym niż brak środków zagrożeniem dla idei budowy nie są najróżniejsi oponenti operujący najczęściej argumentami w stylu: tu się wywała pieniądze, a brakuje ich na finansowanie twórczości ludowej. Rzecz jasna, że środki są bardzo ograniczone. W tym roku na całe województwo do podziału było prawie 17,5 mld zł. Większość otrzymało sześć placówek finansowanych z budżetu wojewody: WDK, Muzeum Okręgowe, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Biuro Wystaw Artystycznych oraz sejmieński ośrodek "Pogranicze" (a

przedstawiciele (np. w sejmiku samorządowym) domagają się wciąż nowych dotacji zapominając, że czasy, gdy wszystko było finansowane przez państwo, odeszły bezpowrotnie. Pieniądzy szukać należy przede wszystkim we własnej gminie. A o tym, że można tam cokolwiek znaleźć, świadczą budżety paru gmin z województwa suwalskiego, jak choćby Olecka czy Sejn.

Rozważania, czy lepiej zbudować salę widowiskową w Suwałkach, czy dać na pędzle malarzowi – prymitywiście spod Tarcie, można oczywiście prowadzić w nieskończoność. Z formalnego punktu widzenia dyskusja pozbawiona jest sensu, bo pieniądze na inwestycje to jedno, a na bieżącą działalność kulturalną – drugie. Ale po kilka sugestywnych przykładów na uzasadnienie obu tez zawsze da się znaleźć.

ostatniego tak oto określał gen. Michał Murawiov ("Wiesztiel"): "We wrześniu 1863 r. otrzymawszy rozkaz najwyższego co do guberni augustowskiej, posłałem tam wojsko pod dowództwem gen. Bakłanowa i poleciłem mu wprowadzić tam natychmiast rządu cywilno-wojskowe... Pułk Preobrażeński pod dowództwem ks. Bariatyńskiego obsadził główne ośrodki buntowników w guberni i po trzech tygodniach od zaprowadzenia tam wspomnianych rządów bunt zupełnie już prawie wygasł. Pozostawały jedynie wałęsające się bandy w powiecie łomżyńskim, składające się głównie z żywołu szlacheckie-

go i bandy, które wtargnęły tam z innych guberni Królestwa Polskiego".

Od lipca 1865 r. budynek poddano kolejnemu remontowi za ponad tysiąc rubli. W marcu roku następnego otwarto w nim 6-klasowe gimnazjum żeńskie z rosyjskim językiem wykładowym. Naukę pobierało od 79 dziewcząt w 1870 r. do 330 w 1910 r. Ten rozwój spowodował, że w 1873 r. wzniesiono część północną budynku, a w latach 1878 i 1884 dokupiono place od tej samej strony.

Funkcji oświatowych budynek nie stracił do dnia dzisiejszego.

Andrzej Matusiewicz

dokończenie na str. 10

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

dokończenie ze str. 1

na potrzeby wyższej rządowej szkoły żeńskiej. Po remoncie i adaptacji służył pensjonarkom tylko przez rok, bowiem w związku z planowaną przez Aleksandra Wielopolskiego reorganizacją szkolnictwa szkołę zamknięto.

Zastąpiła ją prywatna pensja Józefy Zdźarskiej, której pozwolono zająć budynek oraz odkupić wyposażenie poprzedniej szkoły. Po wybuchu powstania

styczniowego w mieście znacznie wzrosła liczba stacjonującego wojska. Brak wygodnych kwater zmusił władze do zajęcia od 1 lipca 1863 r. omawianego budynku. Żdźarska przeniosła swoją pensję w inny rejon Suwałk. Kamienica gościła Naczelnika Wojennego Oddziału Augustowskiego, jego kancelarię oraz sztab 3. Dywizji Grenadierów. Do stycznia 1865 r. lokatorami budynku byli m.in. gen. Zachar Maniukin, książę Emil Wittgenstein i gen. Jakub Bakłanow (1809 – 1873). Rolę tego

DZIAŁKA DLA KOŚCIOŁA

Za symboliczną kwotę 10 mln zł Urząd Miasta przekazuje działkę o pow. 7.800 mkw. przy ul. Modrzewiowej pod budowę kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla. W zamian za tę działkę Kościół zaoferował miastu przejęcie na własność placu przy ul. Kamedulskiej. Komisja chciała poznać szczegóły tej transakcji. Okazało się, że plac przy Kamedulskiej jest owszem położony atrakcyjnie, jednak znajdują się na nim dwa budynki w bardzo złym stanie technicznym, w których mieszka 6 rodzin. Przejęcie działki oznaczałoby dla miasta znalezienie dla nich 6 samodzielnych mieszkań lub remont kapitalny budynków. Postanowiono zrezygnować z zamiany, poprzestając na 10 mln, które wpłyną do kasy miejskiej.

OSZCZĘDZAĆ CZY ZARABIAĆ?

Radni otrzymali plik dokumentów, mówiących o wykonaniu budżetu miasta za 8 miesięcy br. No cóż, od pewnego czasu było oczywiste, że większość pozycji trzeba będzie poprawić, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Założenia były zbyt optymistyczne – okazało się, że planując dochody przesadzono o jakieś 10 miliardów. Co się na to złożyło?

Przede wszystkim zmniejszenie przychodów pochodzących z podatku od nieruchomości, głównie od wielkich zakładów pracy, które ogłosiły upadłość. Zaległości wynoszą około 5 mld zł. Największymi dłużnikami są: Suwalska Fabryka Mebli – 1.420 mln, Fadom – 1.315 mln, Zakłady Płyt Wiórowych – 397 mln, PPU "Meb-larz" – 197 mln.

Wielkie kłopoty są także ze ściąganiem podatku drogowego od przedsiębiorstw. Wpływy z tego tytułu stanowią zaledwie 23% zaplanowanych kwot. Pozwy do sądu zostały złożone, ale jakie będą efekty?

Optymistami byli także ci, którzy założyli, że do miejskiej kasy wpłynę 18 miliardów złotych ze sprzedaży mienia komunalnego. Wpłynęło bowiem zaledwie nieco ponad 5 miliardów, a i to można nazwać sukcesem. Udało się bowiem sprzedać 2 stare kamienice w centrum za niebagatelną kwotę 1,8 mld, 37 działek budowlanych na Zielonej Górze, 103 działki pod garażami (użytkowanie wieczyste) oraz ponad 1 ha gruntów spółdzielniom mieszkaniowym za 200 mln zł. 500 mln przy-

niosła sprzedaż działki u zbiegu Noniewiczza i Sejneńskiej i 300 mln otrzymano za działkę przy ul. Reymonta. Na sprzedaż czekają bardzo poszukiwane przez mieszkańców działki w centrum, sprawę opóźnia jednak ich nieuporządkowany stan prawny i zapis o niepodzielności dużych parceli architektonicznych.

Spóźniła się bardzo dotacja z Urzędu Wojewódzkiego, przeznaczona głównie na inwestycje miejskie, takie jak kompostownia, uzbrojenie os. Północ III i inne. Do końca sierpnia przekazano na ten cel z planowanych 4,2 mld zł zaledwie 150 mln. Dopiero 30 września konto miejskiej kasy zasilila kwota 2,6 mld zł. A gdzie odsetki za spóźnienie?

Z PRAC KOMISJI GOSPODARCZEJ

Uwagę radnych zwróciła jeszcze jedna pozycja po stronie dochodów: opłaty lokalne. Założono je, nie wiedząc czemu, zaledwie na 60 mln zł, a są to przecież opłaty za prowadzenie najbardziej bodaj intratnego interesu w Suwałkach – miejskich targowisk. W szczegółowej rozpisce znajduje się dziwna łamigłówka: opłata targowa od firmy ALEX DAN (targowisko na Bakalarzewskiej) – 36.669 tys., od firmy Dempol (targowisko przy 1 Maja) – 5.606 tys., od firmy Janvit (targowisko przy ul. Świerkowej) – 215.627 tys.

Firma Dempol, pobierająca opłaty na bardzo uczęszczanym "babskim rynku", wpłaciła do kasy miejskiej zaledwie 5 mln i... ogłosiła upadłość. A przecież od dwóch lat było wiadomo, że umowa dzierżawy jest źle sformułowana. Będą kłopoty ze ściąganiem należności. Czy targowiska miasto powinno oddawać w dzierżawę? Wszędzie na świecie czerpie się przecież z tych opłat największe zyski, co potwierdza już choćby 50 mln comiesięcznego wpływu z nowego rynku przy ul. Sejneńskiej, prowadzonego przez ZBM.

Radni zżymali się na małą operatywność urzędników miejskich, zwłaszcza przy ściąganiu należnych opłat, na nierówne traktowanie właścicieli firm prywatnych i przedsiębiorstw, na nieuzasadnione preferencje, na opieszałość w sprzedaży mienia komunalnego – ale fakty pozostały bezlitosne – trzeba będzie

mocno oszczędzać!

No i trzeba nauczyć się zarabiać!

Przyjęto okrojony projekt budżetu do końca roku.

SUWAŁKI ZWIĘKSZĄ SWÓJ UDZIAŁ W BRR

Rozpatrywano również propozycję zwiększenia udziału miasta Suwałk w Banku Rozwoju Rolnictwa, którego filia mieści się przy ul. Kościuszki 49. Głównymi udziałowcami tego banku, posiadającego kapitał założycielski 100 mld zł (w 1990 r.), są Agros i Animex. Miasto Suwałki ze swoim wkładem 660 mln zł plus 330 mln dywidendy posiada w tej chwili około 1% udziałów.

Ostatnio kapitał zakładowy banku postanowiono zwiększyć do 160 mld zł, wypuszczo-

w dobrej kondycji, daje 50-procentową dywidendę i taka lokata kapitału będzie dla miasta korzystna.

A jeżeli splajtuje? Tyle się teraz słyszy o upadkach banków... Radni nie byli zdecydowani, tym bardziej że nie przedstawiono im żadnych dokumentów, które potwierdzałyby wiarygodność banku. Projekt uchwały po dyskusji zaopiniowano jednak pozytywnie przy dwóch głosach wstrzymujących się. W tej sprawie będzie się musiała jednak jeszcze wypowiedzieć sesja.

W trakcie obrad padła propozycja rozszerzenia składu Komisji Gospodarczej o ludzi spoza kręgu radnych, specjalistów w sprawach podatkowych, finansowych, budownictwa, przemysłu, architektury i innych. Wydaje się ona ze wszech miar słuszną. Radni mają do czynienia z materiałem często bardzo skomplikowaną, wymagającą specjalistycznej wiedzy oraz fachowego doradztwa i nie zawsze sobie z tym radzą. A podejmują przecież decyzje zasadnicze dla rozwoju całego miasta.

★

W obradach Komisji Gospodarczej brali udział radni: Tadeusz Krzywicki, Franciszek Koza, Czesław Osewski, Jerzy Pelczarski, Mieczysław Potapa, Tadeusz Szturgulewski, Adam Wigierski, który obrady prowadził. Obecni byli także prezydent miasta L. Poźniak, wiceprezydenci B. Klimiuk i P. Hołdyński oraz inni urzędnicy UM. (hw)

DOBRCZE, CHOĆ Z OPORAMI

Tak określił sytuację finansową suwalskiego PSS-u prezes Leszek Kowalewski. Spółdzielnia wypracowała już w tym roku 1,5 mld czystego zysku, niestety, nie bez ofiar. Trzeba było zwolnić z pracy 150 osób. Rosną koszty, rosną ceny, klienta zdobyć jest coraz trudniej. Na przestrzeni ostatnich 6 miesięcy ceny w sklepach PSS wzrosły o 30-40%. Jest to efekt zwiększenia kosztów transportu (podwyżki cen paliw), opału, czynszów i postępującej inflacji, na co duży wpływ miało wliczenie do pensji 20% podatku na początku br.

PSS odprowadza co miesiąc do Urzędu Skarbowego w Suwałkach 135-150 mln podatku obrotowego, no i ponad 40% zysku, czyli podatku dochodowego. (Swoją drogą ciekawe, ile jest firm w Suwałkach, które wykazują takie kwoty w swoich rachunkach i płacą bez oporu podatki, wychodząc na swoje?).

Prezes obawia się bardzo wprowa-

dzenia w życie ostatnich zapowiedzi ministra finansów o wzroście podatku obrotowego. Dotychczas stanowił on 1% wpływów ze sprzedaży, ma wzrosnąć do 2%. Odbije się to niewątpliwie na wzroście cen detalicznych. Czy klienci to wytrzymają?

– Najbardziej opłacałoby się nam w tej chwili zamknąć kilkanaście sklepów i położyć "wolne pieniądze" na wysoko oprocentowane konto w banku – twierdzi prezes Kowalewski. – Przychód, jaki otrzymalibyśmy w wyniku takiej operacji, znacznie przekraczałby zysk wypracowany w normalnej działalności. Jesteśmy jednak spółdzielnią konsumencką, musimy wykonywać zadania statutowe. Takie decyzje może podejmować tylko walne zgromadzenie. Jeżeli jednak nadal tak będzie wyglądała polityka podatkowa państwa – kto wie, czy do tego nie dojdzie... (hw)

poezja



Po 23.00 odbyło się spotkanie z instruktorami. Omówiono wrażenia z pierwszego konkursowego dnia. Wiedzieliśmy już, że nasze dziewczyny – Agnieszka Sacharzewska i Bożena Olizarowicz – podobały się jurorom (i nie tylko!).

Następnego dnia już od rana w gorączkowej atmosferze toczyły się próby małych form teatralnych i warsztaty dla uczestników poezji śpiewanej prowadzone przez A. Żarneckiego. W popołudniowych spektaklach konkursowych zaprezentowało się sześć zespołów – z Ełku, Suwałk, Węgorzewa, Białogostoku, Katowic i Słupska. Po przesłuchaniach eliminacyjnych wystąpił wspomniany już zespół z Żyrardowa. Humory dopisywały.

GAŁCZYŃSKIEGO

Tym razem wyjątkowo wcześniej, 1 października, pojechalismy do Rucianego. Zależało nam, aby wszystko przebiegało sprawnie, by "huczało i buczało" jak należy. Wygospodarowaliśmy też czas na ostatnią próbę oraz kurtuazyjną wizytę u p. Kiry Gałczyńskiej.

wiście wykorzystaliśmy go z zadowoleniem.

Następnego dnia od wczesnego ranka zjeżdżali się uczestnicy XI Ogólnopolskich Spotkań z Poezją Gałczyńskiego. Dużym zaskoczeniem dla nas – organizatorów był przyjazd nie zgłoszonej wcześniej grupy

bardzo urokliwie i bardzo sympatycznie. Pogoda też dopisała. Po ceremonii otwarcia wróciliśmy do Rucianego. Marek Gałązka wystąpił z recitalem. Było w nim trochę Stachury, a trochę samego Gałązki. Uważam, że Marek zrobił dobre wrażenie. Podobał się wszys-

Na zakończenie drugiego dnia Spotkań, a było to już ok. 1 w nocy, jako gość honorowy wystąpił Teatr Kilku Osób z Łodzi (laureat Grand Prix ubiegłorocznych Spotkań) ze spektaklem "Wizje świętego Ildefonsa".

W czasie trwania tych wspa-



Od paru lat przy okazji Spotkań psuły się nam urządzenia nagłaśniające. Podobnie było i tym razem. Już przed północą pierwszego dnia "wypadł" bezpiecznik. Na szczęście obyło się bez paniki. Poza tym ekipa ze Słupska przywiozła ze sobą swój znakomity sprzęt. Oczy-

z Żyrardowa, która przywiozła "Wariata i zakonnice" oraz "Macieja Wścieklicę" Witkacego. "Łaskawie" pozwoliliśmy im zostać.

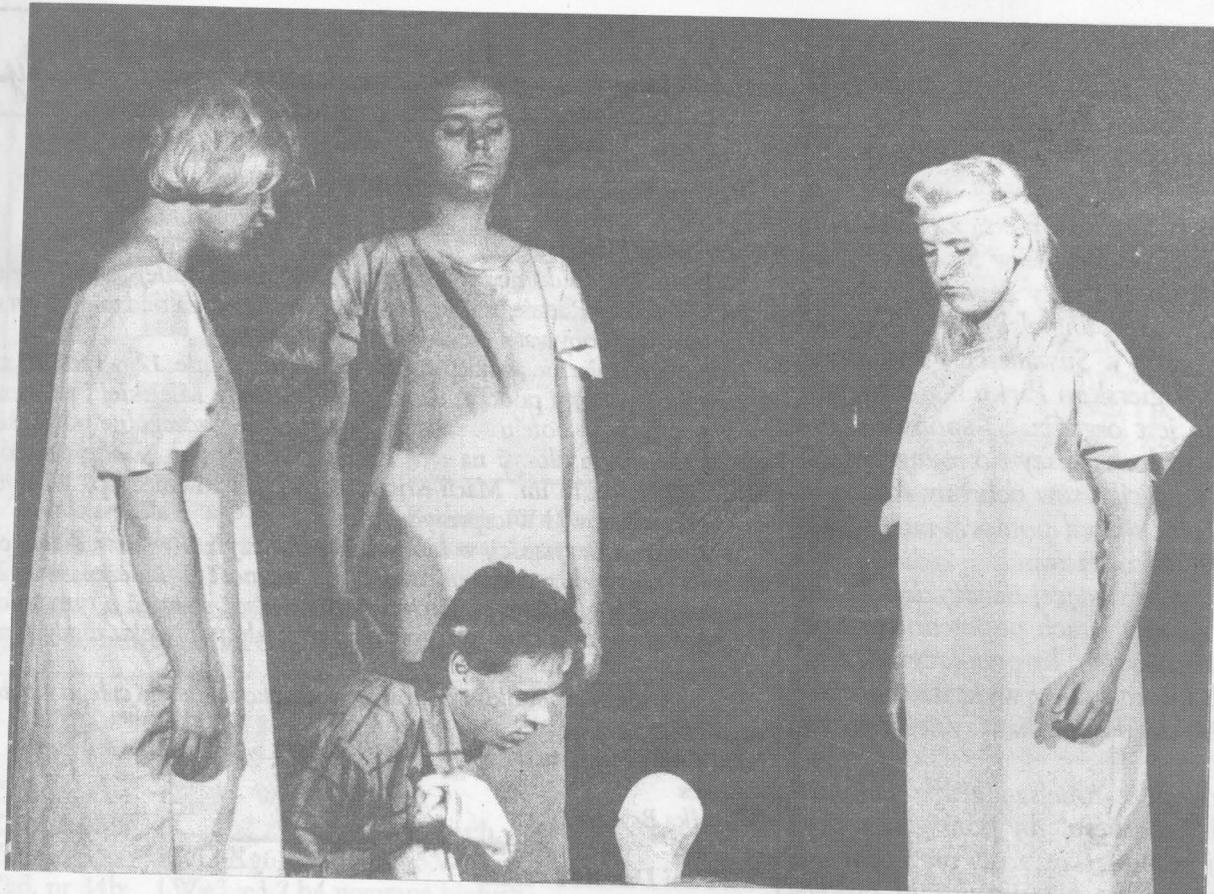
Oficjalne otwarcie XI Spotkań miało miejsce 2 października w Praniu. W leśniczówce powitała nas p. Kira. W podniosłej atmosferze obejrzelismy ekspozycję muzeum. Było



tkim bez wyjątku, a trzeba przyznać, że publiczność była bardzo prowokacyjna.

Wieczorem, od 19.00 do 23.00, trwał turniej poezji śpiewanej. O zwycięstwo ubiegało się jedenastu miłośników twórczości Gałczyńskiego. Przyjechali z Suwałk, Węgorzewa, Bytomia, Białowieży, Pińczowa, Warszawy i Słupska.

niałych imprez towarzyszących niestrudzenie obradowało jury. W tym roku jurorami byli: p. Kira Gałczyńska (od 11 lat honorowy patron imprezy), p. Wojciech Malajkat (aktor z Warszawy), p. Andrzej Żarnecki (aktor, reżyser, muzykolog z Warszawy), p. Marian Glinkowski (reżyser z Łodzi), p. Wiesław Rudzki (aktor, reżyser



skiej (wokal) i Krzysztofowi Topolskiemu (perkusja) z Suwałk. Natomiast w formach teatralnych I miejsce (2,5 mln zł) oraz nagrodę publiczności w postaci dwóch pieczonych kurcząt otrzymały "Jezyki" z Katowic. Wyróżnieniami w wysokości miliona złotych nagrodzono teatry: "Klaps" z Białegostoku i "Rondo" ze Słupska.

Na zakończenie imprezy odbyły się warsztaty pod hasłem "Zadania aktorskie", które prowadził p. M. Glinkowski.

Koncert laureatów XI Ogólnopolskich Spotkań z Poezją Gałczyńskiego przebiegał w dwóch częściach: Teatr "Jezyki" wystąpił w Rucianem, a laureaci i wyróżnieni, śpiewający poezję, zaprezentowali się wieczorem 4 października przed suwalską publicznością.

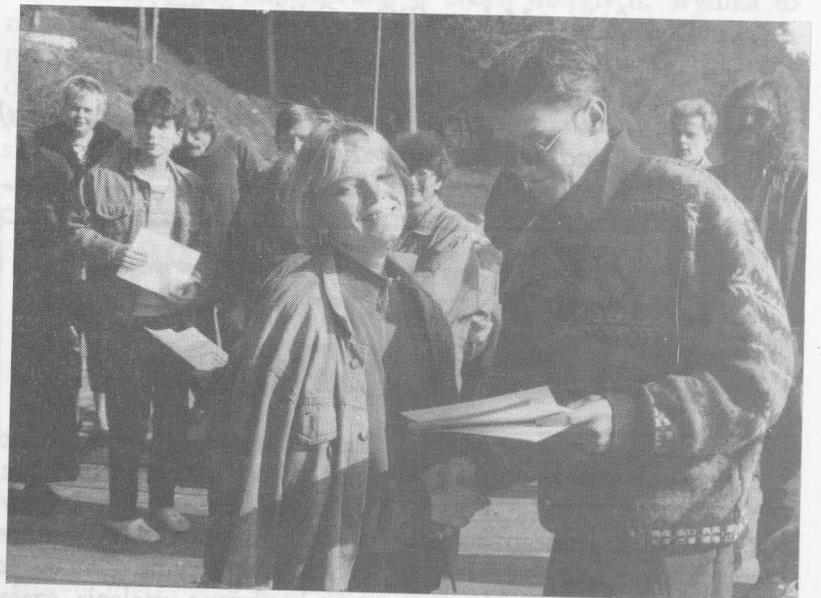
Na podst. wrażeń Magdy Nowickiej opr. Elżbieta Bieryło

Fot. R. Krupiński

z Warszawy), p. Kazimierz Gałcki (polonista z Suwałk, od początku związany z imprezą – także instytucjonalnie).

Następnego dnia przed południem p. Kira Gałczyńska wręczyła dyplomy "nieobowiązkowego uczestnictwa". Miało to miejsce w pięknej scenerii na pomoście nad jeziorem. Najmłodszy juror – p. W. Malajkat odczytał protokół jury. Zrobił to znakomicie, prezentując przy okazji swój doskonały warsztat aktorski. Poziom Spotkań oceniono bardzo wysoko. Za najlepszych wykonawców poezji śpiewanej uznano: Agnieszkę Sacharzewską (Suwał-

ki, uczennica klasy skrzypiec PSM II st., lat 20) i Macieja Czekała (Bytom, pracownik laboratorium chemicznego, lat 23). Laureaci otrzymali nagrody pieniężne w wysokości 1.750.000 zł oraz "Wyobrażenie Zielonej Gęsi" pędzla Jarosława Jasińskiego (Suwałki). W kategorii prezentacji wyróżniono ponadto Bożenę Olizarowicz (Suwałki) za interpretację (nagroda 1 mln zł) oraz Grzegorza Bogdana (Suwałki) za kompozycję (1 mln zł). Honorowe wyróżnienie za najgłośniejsze wykonanie "Śmierci motyla" K. I. Gałczyńskiego przypadło Agnieszce Magier-



XI Ogólnopolskie Spotkania z Poezją K. I. Gałczyńskiego
 - scenografia - Jarosław Jasiński
 - prowadzenie - Magda Nowicka i Wojtek Straszynski
 - organizatorzy - Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach i MGOK w Rucianem-Nidzie

DRODZY SUWALCZANIE!

Suwałki mogą być "na końcu świata", ale nie są za daleko dla Amerykańskiego Korpusu Pokoju – obecnie w Suwałkach jest nas 6 wolontariuszy Korpusu Pokoju: 2 uczy angielskiego w I i III Liceum Ogólnokształcącym, 3 uczy angielskiego w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Suwałkach i 1 wolontariusz ds. środowiska pracuje w Wigierskim Parku Narodowym.

Amerykański Korpus Pokoju jest organizacją sponsorowaną przez rząd USA, która wysyła wolontariuszy do różnych części świata – nauczycieli, lekarzy, specjalistów ochrony środowiska i biznesu, inżynierów itd., aby służyli pomocą, radą, umiejętnościami, których brak dany kraj odczuwa.

Obecnie Polska potrzebuje o wiele więcej nauczycieli języka angielskiego, niż to miało miejsce w latach poprzednich. Korpus Pokoju przysłał więc 200 nauczycieli, by przekazywali swoją wiedzę w szkołach średnich i pomagali w wykształceniu nowych nauczycieli języka angielskiego w 66 nauczycielskich kolegiach w całej Polsce.

Korpus Pokoju przysłał również mniejszą grupę ochotników – specjalistów w dziedzinie biznesu, aby pomagali w prywatyzacji, organizacji drobnej przedsiębiorczości oraz ochotników ds. środowiska, by pomagali w rozwiązywaniu problemów jego zanieczyszczenia.

Poza Korpusem Pokoju Suwałki goszczą ochotnika z Wielkiej Brytanii, sponsorowanego przez organizację Ochotnicy w Służbie Zamorskiej. Jest on zatrudniony jako nauczyciel w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych. Gościem Suwałk jest także Amerykanin z organizacji World Teach, który uczy w II LO, a także nauczyciele z Francji, z których jeden pracuje w NKJO, a drugi w I LO. Obaj przybyli do Suwałk we wrześniu.

Wszyscy uważamy, że mieliśmy szczęście, trafiając do najśliczniejszego i najczystszej zakątka Polski. Doceniamy życzliwość i cierpliwość, jaką suwalczanie okazali nam do tej pory.

Prosimy więc, wybaczcie nam łamaną polszczyznę, kiedy z Wami rozmawiamy i dziękujemy za to, że sprawiacie, iż czujemy się na tym końcu świata jak w domu. Naprawdę cieszymy się z naszego pobytu tutaj.

Z poważaniem

- Peter Pintler + Robin Root (P.C. z Colorado)
- Bob + Cindy Kirby (P.C. z Colorado, USA)
- Sandra Malone (P.C. z Californii, USA)
- Mik Robertson (P.C. z New Jersey, USA)
- Cole Mc Mahon (World Teach z Ohio, USA)
- Graham Young (VSO z Bedford, Wielka Brytania)
- Candida Azevedo (z Francji)
- Frederic Thuon (z Francji)

CZY TRZEBA BĘDZIE PLUĆ W BRODY?

dokończenie ze str. 6

kać się jeszcze jednego obiektu dużej klasy. Tym bardziej że Warszawa, a ściślej Ministerstwo Kultury i Sztuki przestało na nas patrzeć jak na nikomu niepotrzebną część Polski. Tylu wizyt szefów ministerstwa, ja-

kie miały miejsce w ciągu ostatnich dwóch lat, nie odnotowano chyba przez cały PRL. I bynajmniej nie są to wizyty turystyczno-rekreacyjne. Zostają po nich konkretne ustalenia, czasami dodatkowe pieniądze, a nade wszystko tworzy się tzw. przychylny klimat. Przez lata będziemy sobie pluć w brody, jeśli tego nie wykorzystamy...

(jw)

WPani Danuta Iwaszko
Przewodnicząca Rady Miejskiej

27 września 1992

Szanowna i Droga Pani!

Po powrocie do domu, śpieszę, aby jak najserdeczniej podziękować Pani i Wysokiej Radzie, której Pani przewodniczy, za nadanie mi tytułu honorowego obywatela rodzinnych Suwałk.

Jestem niezmiernie wdzięczny za powitanie mnie 12 września, za wręczenie dyplomu podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej i za wspólnie przyjęcie w hotelu "Hańcza" 14 września. Szczególne podziękowanie chciałbym złożyć na ręce Pani p. Dyrektorce, Nauczycielom i Młodzieży Liceum im. Marii Konopnickiej, jak również pp. Wojewo-dzie, Prezydentowi i Wiceprezydentowi.

Wszystkie uroczystości, w których uczestniczyłem w Suwałkach, cechowała niezwykła spontaniczność, serdeczność i koleżeństwo. Ze wzruszeniem oglądałem podarowane mi "wideo". Pamięć o tym radosnym powrocie do rodzinnego grodu po przeszło pół wieku nigdy mnie nie opuści.

Łączę wyrazy szacunku i ponowne podziękowanie dla całego Kochanego Miasta.

Edward Szczepanik

Lewes

Wielka Brytania

WPani Danuta Iwaszko
Przewodnicząca
Rady Miejskiej

5 października 1992

Szanowna Pani,

Profesor Szczepanik przekazał nam list Pani w sprawie sztandaru 2 Pułku Ułanów Grochowskich. Sztandar ten jest bardzo zniszczony i zupełnie nie nadaje się do powieszenia. U nas w Muzeum jest on między dwiema płytami szklanymi. Możemy natomiast przesłać doskonałą fotografię w celu zrobienia repliki sztandaru do Muzeum w Suwałkach.

Mając nadzieję, że wykonana replika będzie służyć weteranom Pułku na wszystkich uroczystościach, łączę wyrazy poważania,

Ryszard Dembiński, rtm.

Prezes Instytutu Polskiego

i Muzeum im. gen. Sikorskiego

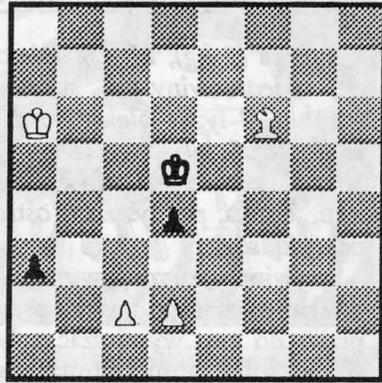
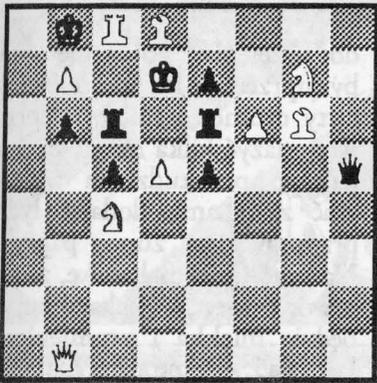
Londyn

Terminarz

impres Okręgowego Związku Badmintona
organizowanych w hali OSiR w Suwałkach

- 28-29.11.1992 – Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych – eliminacje strefowe
- Makroregionalny Turniej Młodzików w Badmintonie
- 5-6.12.1992 – Rozgrywki I ligi badmintona – II runda
- 1. Suwałski Klub Badmintona – AZS AGH Kraków
- 2. ZKS "Zelmer" Rzeszów – KKS "Warta" Gorzów Wlkp.
- 3. KKS "Warmia" Olsztyn – MLKS "Piaś" Słupsk
- 4. ZKS "Zelmer" Rzeszów – AZS AGH Kraków
- 5. KKS "Warmia" Olsztyn – KKS "Warta" Gorzów Wlkp.
- 6. MLKS "Piaś" Słupsk – Suwałski Klub Badmintona
- 7. AZS AGH Kraków – KKS "Warmia" Olsztyn
- 8. Suwałski Klub Badmintona – KKS "Warta" Gorzów Wlkp.
- 9. ZKS "Zelmer" Rzeszów – MLKS "Piaś" Słupsk
- 11-13.12.1992 – Finał Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Badmintonie
- 19.12.1992 – II Turniej Grand Prix w Badmintonie
- 8-10.01.1993 – Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów
- 6.02.1993 – III Turniej Grand Prix w Badmintonie
- 27-28.03.1993 – Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych, Juniorów i Seniorów – eliminacje strefowe
- 17-18.04.1993 – Makroregionalny Turniej Młodzików w Badmintonie
- 22-23.05.1993 – Mistrzostwa Okręgu Suwałskiego w Badmintonie w kat. Młodzików, Juniorów Młodszych, Juniorów i Seniorów.

ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 43a – za 3 pkt.
Posunięcie białych – mat w 2 ruchach.

Zadanie nr 43b – za 6 pkt.
Wskazać kontynuację białych. Jakim wynikiem?

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

- Zad. nr 33a: 1.Wg7+ W:g7 2.Sf6 mat.
 Zad. nr 33b: 1. ... Sb2 z wygraną czarnych.
 Zad. nr 34a: 1.Wf3 Kg6 2.Wf6 Kh7 3.Wh6 mat.
 Zad. nr 34b: 1.W:e3 e:3 2.h4 wygraną białych.
 Zad. nr 35a: 1.Hc4+ i mat w następnym ruchu He4;
 Zad. nr 35b: 1.Hg7+ W:g7 2.Sf3+ Kh1 3.Wd1 Wg8 4.W:g8 mat.
 Zad. nr 36a: 1.Sd4 i mat w następnym ruchu.
 Zad. nr 36b: 1.Wf8 z wygraną białych.
 Zad. nr 37a: 1.Wa4 h5 2.Wh4! K:a2 3.Wa4 mat.
 Zad. nr 37b: 1. Przy pierwszym posunięciu czarnych jest remis, a jeżeli zaczynają białe – to wygrywają.
 Zad. nr 38a: 1.d3 i mat w następnym posunięciu.
 Zad. nr 38b: 1.Hf8+ K:f8 2.Wd8+ Kg7 3.Wg8 mat.
 Zad. nr 39a: 1.W:g7 K:g7 2.He7+ Kg8 3.He8+ Kh7 4.Hh7 mat.
 Zad. nr 39b: 1.W:g7+ K:g7 2.Wg3 z wygraną.
 Zad. nr 40a: 1.Gg3 h2 2.Kb5 Kf1 3.Kb4+ Kg1 4.Kc4 Kf1 5.Kd4+ Kg1 6.Kd3 Kf1 7.Ke3+ Kg1 8. Gf2 mat.
 Zad. nr 40b: 1.G:h7 K:h7 2.g6 z wygraną białych.

Rozwiązań napłynęło sporo, ale niestety z błędami. Książki szachowe za bezbłędne rozwiązania otrzymują:

1. Romuald Łozowski, zam. w Olsztynie, ul. Trąby 1 m 28 (książkę wysłamy pocztą).
 2. Mateusz Augustynowicz, zam. w Suwałkach.
 3. Łukasz Adamowski, zam. w Suwałkach.
 4. Marcin Bilbin, zam. w Suwałkach.
- Książki do odebrania w Klubie Szachowym MDK Suwałki.

Mikołaj Bura

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowe Biuro Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- stolarze – 17 miejsc pracy, w tym 5 miejsc pracy dla inwalidów,
- dwaj technicy – elektrycy (mężczyźni),
- konserwator – 1 miejsce dla inwalidy,
- obsługa komputera – 2 miejsca pracy dla inwalidów,
- dwaj absolwenci technikum melioracyjnego,
- psycholog,
- technik farmacji – 2 osoby,
- cukiernik z trzyletnim stażem pracy,
- akwizytorzy – 13 osób,
- spawacz gazowy z odpowiednimi uprawnieniami,
- inżynier budowlany (ze znajomością języka niemieckiego),
- murarze, tynkarze – 8 osób.

NAUCZYCIELSKIE NAGRODY

Kurator Oświaty p. Jarosław Zieliński wręczył wyróżniającym się nauczycielom województwa suwalskiego nagrody i odznaczenia. Uroczystość miała miejsce w Dniu Edukacji Narodowej, powszechnie obchodzonym przez bractwo szkolną jako Dzień Nauczyciela. Uczestniczył w niej wicewojewoda Jan Kamiński i prezydent miasta Leszek Poźniak. Oba nauczycielskie związki reprezentowali ich przewodniczący – p. Renata Tucholska i p. Andrzej Todorski.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej odznaczeni zostali p. Maria Dąbrowska – emerytowana nauczycielka z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Suwałkach i p. Aleksander Dawidowski – również emerytowany nauczyciel z Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach.

Medalem "Za Zasługi dla Oświaty" przyznawanym dla osób bezpośrednio nie zatrudnionych w szkolnictwie, a wspomagających oświatę, odznaczono p. Ryszarda Minkiewicza – właściciela zakładu mechaniki pojazdowej w Suwałkach.

Nagrody pieniężne Ministra Edukacji Narodowej otrzymało 7 nauczycieli z województwa. Niestety, nie było wśród nich żadnego suwalczanina.

Do nagród kuratora dyrekcje szkół i rady pedagogiczne zgłosiły 271 kandydatów. Komisja wytypowała 49 laureatów, a wśród nich 14 z Suwałk. Byli to:

- p. Regina Kozicka – psycholog z Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej,
- p. Krystyna Szargiej – wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1,
- p. Wanda Moroz – nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym nr 1,
- p. Bożenna Szynkowska – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 1,
- p. Anna Hajdukiewicz – nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym,
- p. Anna Łukasiak – kierownik biblioteki w Nauczycielskim Kolegium Języka Polskiego,
- p. Regina Skórkiewicz – nauczycielka w Nauczycielskim Kolegium Języka Polskiego,
- p. Sabina Wasilewska – nauczycielka w Przedszkolu nr 11,
- p. Anna Toczek – nauczycielka w Przedszkolu nr 19,
- p. Regina Rutkowska – nauczycielka w Zespole Szkół Ekonomicznych,
- p. Gintautas Marcinkiewicz – nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych,
- p. Wiesław Prędyś – nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 5,
- p. Stanisław Skibicki – instruktor modelarstwa, trener mistrzów świata z Młodzieżowego Domu Kultury,
- p. Tadeusz Żochowski – kierownik szkoły podstawowej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.

Ilość nagród jest mniejsza niż w latach ubiegłych. Wynika to m.in. stąd, że fundusz nagród jest jedną z pochodnych funduszu płac. W ostatnim czasie tzw. odpisy na ten fundusz, a także na fundusz socjalny, zostały znacznie ograniczone. Nagrody pracownikom przedszkoli przyznane zostały natomiast z funduszy miejskich. (rł)

Zarząd Budynków Mieszkalnych ogłasza przetarg

na dzierżawę niżej wymienionych lokali użytkowych:

- 1) Kościuszki 43, pow. 61,33 mkw., cena wywoławcza 50 tys. zł/mkw., wadium 4 mln zł.
- 2) Witosa 4 A, pow. 14,9 mkw., cena wywoławcza 20 tys. zł/mkw., wadium 1 mln zł.

Na przedmiotowe lokale nie określa się branży.

Przetarg odbędzie się w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach w dniu 3 listopada 1992 r. o godz. 9.00, pok. 22. Do udziału w przetargu uprawnia wpłacenie wadium w kasie ZBM w dniu przetargu do godz. 8.30.

Lokale można oglądać w dniu 30 października 1992 r. w godz. 10.00 - 11.00.

Bliższych informacji na temat przetargu można zasięgnąć w Dziale Lokalowym ZBM, pok. 25, lub telefonicznie 76-93 wew. 17.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.



NA 50 SPOSOBÓW

– jak twierdzą kucharze i smakosze – można przyrządzić kaczkę. Tradycyjnie piecze się ją z jabłkami, ale wystarczy

zamiast jabłek dodać suszone śliwki, morele, wiśnie, brzoskwinie czy nawet pomarańczę lub ananasa, a otrzymamy zupełnie inną, oryginalną potrawę. Z reguły mięso kaczki nacieira się majerankiem albo czosnkiem, można je jednak natrzeć miętą, skórką cytrynową czy pomarańczową i w ten sposób nadać mu inny aromat. Kaczkę można podawać na zimno w majonezie, w galarecie, faszzerowaną – i na gorąco: pieczoną, duszoną, w potrawce, z kapustą, rozmaicie nadziewaną, z różnymi dodatkami. Słowem, możliwości mnóstwo. Oto kilka z nich:

Kaczka z jabłkami (po kanadyjsku)

Kaczka, 3 średnie jabłka, cebula, szklanka soku jabłkowego, 10 dag słoniny, sól i pieprz do smaku, goździki, cynamon, gałka muszkatołowa.

Sos: pół szklanki białego wina, 2 łyżki mąki, pół szklanki sosu spod kaczki.

Sprawioną i przygotowaną do pieczenia kaczkę natrzeć dobrze solą wewnątrz i z zewnątrz, lekko posypując pieprzem. Obrane jabłka pokrajać na ćwiartki i każdy kawałek obtoczyć w mieszance przypraw: pół łyżeczki soli, po ćwierć łyżeczki pieprzu, utłuczonych

goździków, cynamonu w proszku i gałki muszkatołowej. Kaczkę nadziać jabłkami, włożyć do brytfanny, pierś kaczki obłożyć plasterkami słoniny i cebuli, poleać szklanką soku jabłkowego i piec w piekarniku, bez przykrycia, do miękkości. Mąkę lekko zrumienić (bez tłuszczu), rozprowadzić winem, dodać sos spod kaczki i mieszać, aby powstał odpowiednio gęsty, gładki sos. Kaczkę podawać pokrajaną na kawałki i polaną sosem, z ziemniakami i sałatką z czerwonej kapusty.

Kaczka po krakowsku z grzybami

Jest to mój ulubiony sposób podawania kaczki.

Piękną, niezbyt tłustą kaczkę dokładnie oczyszczamy i dusimy w brytfannie na maśle (lub margarynie), wraz z pokrajaną na cienkie plastry średnią cebulą, polewając od czasu do czasu wywarem z suszonych grzybów.

W celu otrzymania bardzo aromatycznego wywaru zalewamy 5 dag suszonych grzybów 1/2 l wody i gotujemy grzyby na małym ogniu, pod przykryciem – do miękkości.

Początkowo kaczkę obsmażamy w niewielkiej ilości tłuszczu (ewentualnie w oleju jadalnym lub na smalcu) na silniejszym ogniu, by pięknie się zrumieniła, po czym płomień zmniejszamy i polewając kaczkę od czasu do czasu wywarem z grzybów, dusimy ją pod przykryciem. Gdy kaczka zmięknie, wyjmujemy ją z brytfanny i ochłodzoną dzielimy na 4 – 6

części.

Pozostały w brytfannie sos zprawiamy 1/4 l kwaśnej śmietany rozmieszanej dokładnie z niezbyt czubatą łyżeczką mąki. Do sosu wkładamy następnie drobno pokrajane grzyby i polewamy nim podzieloną na porcje kaczkę. Brytfannę stawiamy znowu na małym ogniu, by sos "pomrukał" przez 10 minut.

Tymczasem zalewamy 30 dag kaszy perłowej 1/2 l dobrze posolonego rosółu. Po 10 minutach gotowania na dość silnym ogniu dodajemy do kaszy łyżkę masła i po wymieszaniu wkładamy przykryty garnek do gorącego piekarnika, by kasza wypiekła się na sypko. Zamiast kaszy można wypieć ryż, ale kasza jest znacznie smaczniejsza.

Na ogrzonym półmisku, najlepiej okrągłym, formujemy pierścien z wypieczonej kaszy, do środka wkładamy podzieloną na porcje kaczkę, całość polewamy gorącym sosem.

Kaczka nadziewana (po burmańsku)

Kaczka (2 kg), 25 dag mielonej wieprzowiny, 4 suszone grzybki, 2 łyżki oleju, 3 łyżki sosu "soja" lub przyprawy do zup, 2 cebule, 4 ząbki czosnku, 2 jajka, pół łyżeczki ostrej papryki, sól.

Sprawioną kaczkę wymyć i dokładnie osuszyć. Sos lub przyprawę do zup wymieszać z łyżeczką soli i tą mieszaniną dokładnie natrzeć kaczkę wewnątrz i z zewnątrz. Drobno posiekaną cebulę przesmażyć na oleju,

dodać cienko pokrajane grzyby (uprzednio namoczone), rozarty czosnek i mięso wieprzowe; smażyć kilka minut mieszając; po przestudzeniu wymieszać z jajkami, dodając łyżkę przyprawy do zup i paprykę. Nadziać farszem kaczkę, zaszyć otwór i piec w piekarniku, aż będzie miękka i zrumieniona. Podawać – pokrajaną na małe kawałki – z ryżem ugotowanym na sypko.

Agata

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Knut Olof Falk".

Wojewódzki Dom Kultury

zaprasza na:

– recital Anny Chodakowskiej, który odbędzie się w sali Urzędu Wojewódzkiego 26 października o godz. 11.00 i 13.00;

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta. Szczegóły – tel. 44–36.

Galeria "Chłodna 20" – wystawa fotografii Grupy Look (Krzysztof Hejke, Tomasz Michałowski, Andrzej Olichwier). Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62–403)

zaprasza na:

– wystawę "Kobieta i mężczyzna" (meil art) ze zbiorów Zbigniewa Mieruńskiego,

– spektakl "Skacząca królewna" w wykonaniu studentów PWST w Białymstoku (21–23.10, godz. 9.00, 10.30 i 12.00),

– wieczór autorski Jacka Fedorowicza (22.10, godz. 19.00),

– Zaduszki Jazzowe (30.10, godz. 19.00).

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Prezentacja środowiska suwalskiego ze zbiorów BWA" i "Malarstwo Bogusława Lorka".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

20–24.10 – "Bethoven" prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00 (w niedzielę 25 października dodatkowo seans o godz. 15.00),

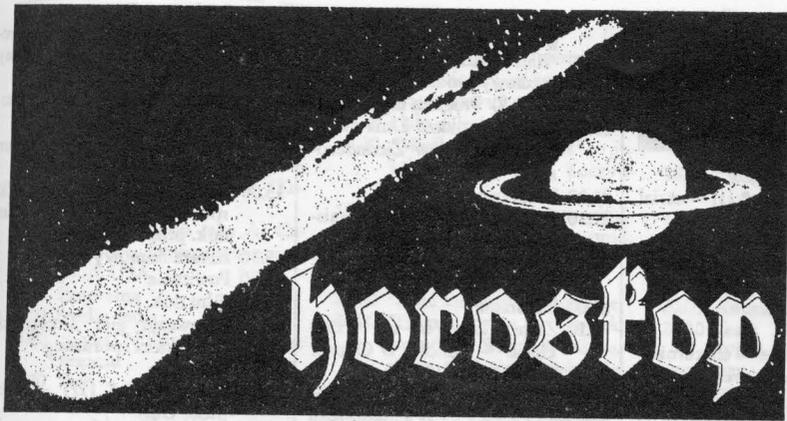
22.10 o godz. 17.00 w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego projekcja filmu "Opętanie" w reż. A. Żuławskiego,

25–29.10 – "Kosiarz umysłów" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

Komisja Inwentaryzacyjna informuje, że w Wydziale Geodezji Urzędu Miasta wyłożone zostały do wglądu karty inwentaryzacyjne nieruchomości będących w zarządzie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności do dnia 20.11.92 r.





wiadomość od swojej sympatii. Jesień sprzyja panom Rakom.

sprawi Ci miłą niespodziankę.

LEW (23.07-22.08)

Nareszcie duże pieniądze. Już niedługo dowiesz się, w co je za-inwestować. Nawet jeśli masz rację, nie kłóć się – nie warto! Z takich starć rodzą się niebotyczne awantury! Ten weekend może nie być udany. Spędzisz go prawdopodobnie samotnie. List

PANNA (23.08-22.09)

Ten tydzień może być kłopotliwy i wybuchowy. Musisz pójść na pewien kompromis. Znakomity tydzień do odnowienia starych przyjaźni. W piątek poważna rozmowa. Najlepsza rada na weekend: odpocznij, wypij się, nie podejmuj żadnych decyzji!

WAGA (23.09-23.10)

Możesz czuć się trochę zagubiona. Pora wyjaśnić wszystkie wątpliwości. W pracy zmęczenie, ale pieniądze nieźle. Zdarzy się coś niespodziewanego. Zagraj w jakąś grę liczbową. Wybierz się na grzyby.

RYBY (21.02-20.03)

Tydzień będzie obfitował w niespodzianki. Nudzić się nie będziesz. Ktoś Cię niespodziewanie odwiedzi. Dobry nastrój, w jakim się ostatnio znajdujesz, nie opuści Cię. Tak pięknie – wybierz się na działkę. Decyduje, a szczególnie ważne, podejmij po południu.

SKORPION (24.10-22.11)

Nudno Ci? – spójrz jaka piękna jesień! Zapowiada się uroczy tydzień. Twoje problemy też okazały się nie tak straszne. Nie prowokuj losu i nie wywołuj wilka z lasu. Unikaj Ryb. Bądź trochę łagodniejszy dla najbliższych. Pilnuj portmonetki.

BARAN (21.03-20.04)

Nie daj się już od poniedziałku opanować złemu nastrojowi! Problemy Twojej firmy mogą narobić wiele zamieszania również u Ciebie w domu. Przeszkoda jest do pokonania, ale trzeba trochę sprytu, przebiegłości i dyplomacji. Musisz działać... Nieśmiały Wodnik czeka na jakiś znak od Ciebie. Uważaj! Raki mogą być w tych dniach niebezpieczne.

STRZELEC (23.11-21.12)

Niespodziewane zaproszenie – przygotuj się. Będzie się mówić o jakichś Twoich osiągnięciach (być może artystycznych). Zdaje się, że trzeba będzie zdecydować się na duży wydatek. A może chcesz kupić samochód? Twoje uczucia rozkwitają. Małe, urocze flirtiki też są ozdobą życia, ale uważaj. Odradzam Strzelcom romans z Bykami. Niespodzianka w niedzielę.

BYK (21.04-20.05)

Masz doskonałe rozeznanie w sprawach ważnych i nie sugeruj się tym, co mówią inni. Bojowy nastrój już od poniedziałku. Ostrzegam przed braniem środków uspokajających. Dasz sobie radę, masz w sobie tyle siły. Potrzeba szczerzej rozmowy z partnerem mężczy Cię od dawna. Nie odrzucaj propozycji wyjazdu. Środowy wieczór może mieć w Twoim życiu wyjątkowe znaczenie.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Postaraj się być bardziej "dyplomatyczny". Pamiętaj o swoich przyjaciółach. Złota jesień – piękny czas do wyznawania miłości i oświadczeń. Nie lekceważ zaleceń lekarzy. Ktoś czeka na Twój telefon.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Tydzień jak w kalejdoskopie. Lekki zawrót głowy będzie więc uzasadniony. Niespodziewanie dostaniesz wymarzony prezent. Robisz wrażenie na Raku. On tylko udaje, że jesteś mu obojętna. Korzystna zmiana w starych związkach. Czeka Cię niespodzianka.

WODNIK (21.01-20.02)

Daj się porwać! Ktoś czeka, abyś go zauważył i docenił. Przyjazd kogoś z daleka (z zagranicy?) może wiele zmienić. Znowu dużo pracy, masz kłopoty z dotrzymaniem terminów. Musisz bardziej dbać o zdrowie. Odżywiaj się regularnie. Nie dziela minie szybko, ale cudownie.

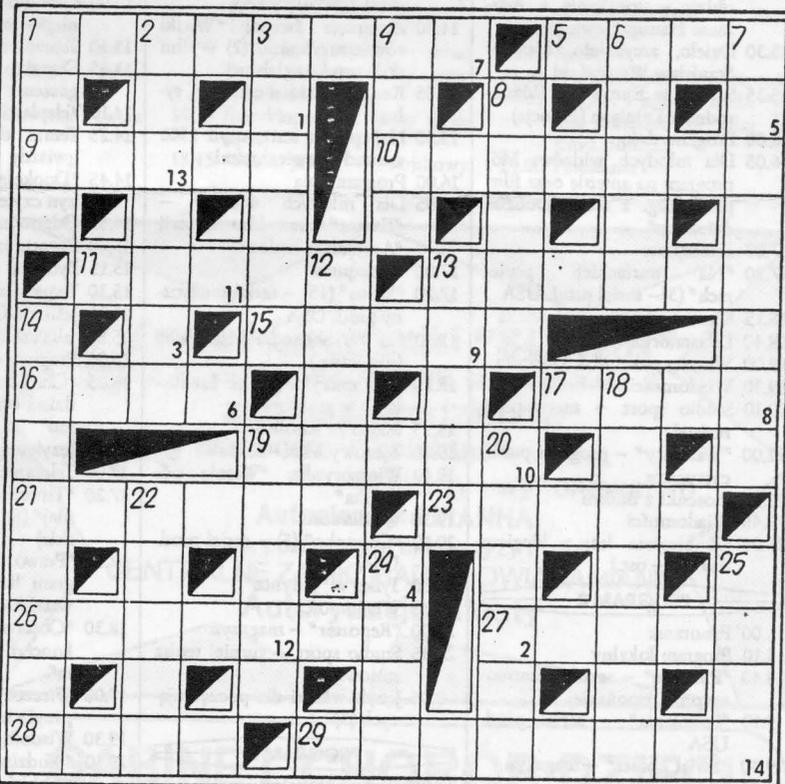
RAK (22.06-22.07)

Zdecyduj się na odwagę. Postaw na swoim w sprawie na pozór przegranej, a przekonasz się, że było warto. Dostaniesz miłą

KRZYŻÓWKA Nr 43/92

POZIOMO: 1) z zębami do czesania, 5) odgłos hamującego samochodu, 9) drzewo liściaste, 10) grudniowa solenizantka, 11) róża, tulipan, goździk, 13) państwo, kapelusze lub afera, 15) część grzyba, 16) samochód, 17) poczucie piękna, harmonii, 19) ptak, symbol pokoju, 21) naczynie chłodzące zawartość od stygnięcia lub nagrzewania, 23) może być oczna lub muszkatołowa, 26) zbiór uli, 27) może być zwrotny lub bezpieczeństwa, 28) pogoda, 29) podąża

przez pustynię. **PIONOWO:** 1) wołającego na puszczy, 2) podziw, 3) kosztowna tkanina jedwabna, 4) wyspa Napoleona I, 6) ojczyzna Odyseusza, 7) gatunek makaronu, 8) kowbojski atrybut, 12) sakiewka, 13) obelisk, 14) wiceszef, 18) główka maku, 19) między kolanem a stopą, 20) część muru obronnego, 22) łagodni wstrząsy w samochodzie, 24) gruba tkanina bawełniana, 25) przepływa przez Bydgoszcz. **"PAZ"**



Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 14 utworzą przysłowie polskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do 28 października br. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 36

"Kto się lęka, już przegrał". Nagrodę książkową wylosowała pani Małgorzata Cur, Suwałki, ul. Szpitalna 62/54 oraz nagrodę specjalną dla naszego czytelnika spoza Suwałk (miesięczny abonament "TS") pan Zdzisław Stapor, Nowa Dęba, ul. Krasickiego 15/14. Losowała Małgosia. Nagroda książkowa do odebrania w redakcji "TS".

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	X							

KUPON
KONKURSOWY
Nr 43

TVP 21 - 27 X 92

SRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
- 10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: "Do utraty tchu" - film fab. prod. franc. (powt. z wtorku)
- 11.35 "Dalecy a bliscy" - magazyn mniejszości narodowych
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań - nowe przepisy
- 12.35 Zamiast zlewni - mlecznia
- 12.45 Miejsca niezwykłe - Nevers
- 13.00 Kronika 70 - rok 1970
- 13.20 Arsenał - chwała i rzeczywistość losu żołnierza
- 13.40 Miejsca niezwykłe - Voquis
- 13.55 Tajne archiwum - Zamach na Hitlera
- 14.15 Miejsca niezwykłe - Konewka
- 14.30 Co się stało...? - Październik 1956
- 14.50 Sensacje XX wieku - Zabójstwo Roberta Kennedy'ego
- 15.10 Pan Adam - obraz 4, czyli największy mój sukces teatralny - spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem
- 15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz - Stanisław Wyspiański
- 15.35 Szkoły w Europie - Różnorodność i zmiana (Francja)
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: Mój program na antenie oraz film prod. ang. z serii "Oddział dziecięcy"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Na wariackich papierach" (3) - serial prod. USA
- 18.15 Klinika zdrowego człowieka
- 18.40 Laboratorium
- 19.00 Wieczorynka: Miś Kuleczka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio sport - mecz piłki nożnej
- 22.00 "Warianty" - program publicystyczny
- 22.30 Piosenki z Butiku
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 "Z biegiem lat, z biegiem dni" (8 - ost.)

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Pilkarze" - serial animowany prod. japońskiej
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30 "Świat kobiet" - magazyn
- 10.00 Język angielski (3)
- 10.30 Język niemiecki (3)
- 11.00 Na życzenie (12.00 - 16.25 Przerwa)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 "Pilkarze" - serial animowany prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Ekostres
- 17.40 "Gielda" - magazyn kupców i przemysłowców
- 18.00 Program lokalny
- 18.00 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 19.00 Perły z lamusa: "Królowa Kelly" - melodramat prod. USA
- 20.40 Ekspres reporterów
- 21.00 Panorama
- 21.30 Jazz Jamboree 92 - koncert
- 23.00 "Zapomnieć" - film do-

- kum. o Leszku Goździku, uczestniku wydarzeń października '56
- 23.45 "Ratujmy nowomowę" - film dokum. Stanisława Kuźnika
- 24.00 Panorama
- 0.10 Mandala sztuki (4) - Dzień wody

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
- 10.00 "Columbo" (5) - serial prod. USA
- 11.30 "Żołnierz nieznan" - wojсковy program publicystyczny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań: Co to jest ekoland?
- 12.25 ABC rolnika ekologa
- 12.50 "Powstawanie kontynentu" (3 - ost.) - serial dok. prod. angielskiej
- 13.45 Eko-lego - F jak fenologia
- 14.00 Nie tylko dinozaur
- 14.15 Trzydzięci na pięćdziesiąt, czyli zamknięty krąg
- 14.30 Zwierzęta świata: "Wielki rów amerykański (2) - film dok. prod. angielskiej
- 15.05 Rzeźba Polski - ordowik, sylur
- 15.30 Najlepsi na start, czyli 1500 sekund ze zwierzętami
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów - "Kwant" oraz film z serii "Animals in action"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Sława" (15) - serial muzyczny prod. USA
- 18.10 Co nas obchodzi Maastricht (rolnictwo)
- 18.20 Inna muzyka (taniec hinduski)
- 18.35 Magazyn katolicki
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka: "Wesoła siódemka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Columbo" (5) - serial prod. USA
- 21.50 Tylko w "Jedynce"
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Reporter" - magazyn
- 23.35 Studio sport - turniej tenisa stołowego
- 0.05 Język włoski dla początkujących (3)

PROGRAM 2

- 8.00 Program lokalny
- 8.40 "Nowe przygody He-mana" - serial anim. prod. USA
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30 Świat kobiet
- 10.00 Koncert UB 40 i Roberta Palmiera
- 11.00 Na życzenie
- 12.00 - 16.25 Przerwa
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice (3)
- 16.55 "Nowe przygody He-mana" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.20 Multihobby
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości Aleksandra Małachowskiego
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 18.55 Europuzzle (powt.)

- 19.00 "Cywilny front" (1) - serial prod. USA
- 19.50 Cienie życia
- 20.00 Jazz Jamboree '92 - transmisja koncertu
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Kolo fortuny" - teleturniej
- 22.15 Teatr sensacji: Peter Cheyney "Kat czeka niecierpliwie" (1)
- 23.30 "Zdradcy ojczyzny" - film dok.
- 0.10 Panorama

PIATEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
- 10.00 "Wodzirej" - film fab. prod. polskiej
- 11.45 "Sto lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.35 Energia z - niekonwencjonalne źródła energii
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia - Być gwiazdą
- 13.00 "Tryumf cywilizacji zachodniej" - serial dok. prod. ang.
- 13.50 Temat dnia - Być gwiazdą
- 13.55 O poezji z... Leszkiem Długoszem
- 14.10 Teleplastikon
- 14.25 Temat dnia - Narodziny gwiazdy
- 14.45 "Dookoła książki" - magazyn czytelnika
- 14.55 Odpowiem na każde pytanie
- 15.00 Euroturystyka - Kazimierz
- 15.15 Być tutaj - Seks
- 15.30 Temat dnia - Być gwiazdą
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "Ciuchcia" - program dla dzieci oraz film z serii "Tao, tao"
- 16.50 Język angielski dla dzieci (30)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Triumf cywilizacji zachodniej" (8) - serial prod. angielskiej
- 18.15 "Prawo i bezprawie" - program Rzecznika Praw Obywatelskich
- 18.30 "Obstawa prezydenta" - koncert w Jazz Klubie "Rura"
- 19.00 Wieczorynka: "Kacper i jego przyjaciele"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Wodzirej" - film fab. prod. polskiej
- 22.00 Zawsze po 21-ej
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Film dokumentalny
- 23.45 Godzina z zespołem "Status Quo" - koncert zarejestrowany na stadionie Birmingham w 1990 r.
- 0.45 "Siódemka" w "Jedynce"

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 9.05 "Benny Hill" - angielski program rozrywkowy
- 9.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 10.00 Koncert UB 40 i Roberta Palmiera, cz. 2
- 11.00 Na życzenie
- 12.00 - 16.25 Przerwa
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Wojownicze żółwie Nin-

- ja" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.20 "Kate i Allie" (7) - serial komediowy prod. USA
- 18.00 - 19.30 Program regionalny
- 19.30 Koncert z okazji Dnia Organizacji Narodów Zjednoczonych
- 21.00 Panorama
- 21.30 Jazz Jamboree '92 - transmisja koncertu
- 21.30 "Koklusz" - film fab. prod. węgierskiej
- 24.00 Panorama
- 0.10 Złote lata 60-te: "Breakout" - koncert w Operze Leśnej Sopot 18 lipca '92

SOBOTA

PROGRAM 1

- Obchody 40-lecia Telewizji Polskiej
- 7.25 Program dnia
- 7.30 Wieści
- 7.40 "Zygzak" - magazyn młodzieży wiejskiej
- 8.00 Rynek-agro
- 8.20 Z Polski...
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 "Ziarno" - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 "5-10-15" program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Krzysztof Kolumb" (8)
- 10.50 Język angielski dla dzieci (31)
- 11.00 Closterkeller - live - koncert zespołu (Fugazzi, lipiec '92)
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 "Odyseja zwierzęca" (4) - serial dok. prod. USA
- 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo", "Syrenka" (2)
- 14.20 Teatr Telewizji: George Bernard Shaw "Żołnierz i bohater"
- 16.00 "Dwa narody - jedna ojczyzna" - reportaż Krzysztofa Miłkaszewskiego z III Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie
- 16.30 Teatr Telewizji: "W życiu jak w teatrze" (4) - "Do kabaretu wstąp..."
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Domek na prerie" (17) - serial prod. USA
- 18.15 "Wiecznie zielone" - teleturniej muzyczny
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Wieczorynka: "Przygód kilka wróbla Ćwirka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Powitanie
- 20.10 Polskie zoo (wydanie specjalne)
- 20.30 "Młody Indiana Jones" - film fab. prod. USA
- 22.10 Lwi pazur mistrza (1)
- 22.35 Liza Minelli - koncert
- 23.25 Wiadomości
- 23.35 Wywiad z Federico Fellinim
- 24.00 "Wywiad" - film fab. prod. włoskiej

PROGRAM 2

- 7.30 "Kaliber 92" - wojskowy mag. filmowy (wyd. specjalne)
- 8.00 Panorama
- 8.05 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 9.05 "Ona" - magazyn dla kobiet
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami - program w jęz. migowym
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Z ziemi polskiej: "Nowi Australijczycy" - film dok. Andrzeja Chiczewskiego
- 10.30 Artysta i jego świat: "Artyści i modele" - film dok. prod. ang.
- 11.00 "Kinomania" - magazyn filmowy Krzysztofa Gostkowskiego
- 11.30 "Wow" (1) - pilot serialu prod. pol. (13 odc.)
- 12.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego (teledyski polskie)
- 12.30 Auto - magazyn

- 13.00 Studio sport
- 13.50 "Za chwilę dalszy ciąg programu" - prog. satyryczny W. Manna i K. Materny
- 14.20 "Róbta, co chceta" - program Jerzego Owsiaka
- 14.40 "Seriale, seriale" - program montażowy
- 15.00 Zwierzęta świata: "Wielki rów afrykański" (2) - film dok. prod. ang.
- 15.30 Lekarz domowy
- 15.50 Powitanie
- 15.55 Film dok.
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Pełna chata" (17) - serial prod. USA
- 17.10 Przeżyjmy to jeszcze raz (Studio 2)

- 17.30 Nowe seriale telewizyjne
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana misia"
- 18.30 "Benny Hill" - ang. program rozrywkowy
- 19.00 Jazz Jamboree 92 - transmisja koncertu
- 20.05 Koncert z okazji 35-lecia Ośrodka Telewizji w Poznaniu
- 21.00 Panorama
- 21.25 Talk Show Panoram
- 21.55 Słowo na niedzielę
- 22.10 "Mąż pani ambasador" (12) - serial prod. franc.
- 23.10 "Kabaret OTTO" - program satyryczny
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- Obchody 40-lecia Telewizji Polskiej
- 1.55 Wiadomości (wydanie specjalne)
- 2.02 "Dziennikarze '82" - film K. Szolajskiego
- 2.20 Studio sport
- 3.10 Lwi pazur mistrza (2)
- 3.30 "Komedia, komedia..." - program montażowy (fragmenty filmów polskich)
- 4.10 Z archiwum telekina: "Barbara i Jan" (4) - serial TP
- 4.35 Lwi pazur mistrza (3)
- 4.55 Z archiwum rozrywki: Jerzy Dobrowolski
- 5.35 Lwi pazur mistrza (4)
- 6.00 Z archiwum rozrywki
- 7.00 Program lokalny
- 8.00 Program redakcji rolnej
- 9.00 "Zamek Eureki" (8) - serial prod. USA
- 9.25 Terlanek
- 9.50 "Dzieci z ulicy Degra" (8) - serial prod. kanad.
- 10.30 Dwaj ludzie z "Sondy" (fragmenty programów "Sonda" A. Kurka i Z. Kamińskiego)
- 10.50 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.15 Teatr Telewizji: Friedrich Durrenmatt "Jesienny wieczór", spektakl z 1966 r.
- 12.10 Antena (rozwiązanie plebiscytu)
- 12.50 Wiadomości 40-lecia
- 13.15 Wielka gra
- 14.05 Losowanie nagród dla abonentów
- 14.30 Telewizyjne manipulacje (technika telewizyjna)
- 14.40 40 lat minęło...
- 15.25 Publicystyka (fragmenty programów sprzed lat)
- 16.25 Konkurs na prezenterów
- 16.40 Lwi pazur mistrza
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Dynastia" - serial
- 18.20 Wręczenie nagród prezesa Telewizji Polskiej
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Maciej Niesiołowski z orkiestrą na jubileusz telewizji
- 21.15 "Wolter - człowiek niezwykły" (5) - serial prod. franc.
- 22.15 Sportowa niedziela
- 22.45 Pegaz
- 23.20 Kino konesera: "Pułkownik Redl" - dramat społ. prod. niem.-węg.-austriackiej

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

Nareszcie rozpasani dziennikarze, mający swoje gniazda przy ul. Kościuszki 32, otrzymają właściwego kamienicznika, a mianowicie Zarząd Regionu "Pojezierze". Już czuć, że się boją. Może nie będzie tak źle, koledzy, wystarczy tylko płacić duży czynsz i spłodzić jeden artykuł pochwalny (dziennie lub tygodniowo w zależności od tytułu) na temat właściciela lokalu. Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby lewica znów objęła władzę i zażądała zwrotu równowartości zabranych jej lokali i innych dóbr (z uwzględnieniem inflacji). Redaktor "HYDE PARKU" zastanawia się, czy już nie należy zacząć się wyprowadzać do pobliskiej puszczy i wyprzedawać tego, co się jeszcze ma. Czy potem mogą mi wszystko zabrać dla zadośćuczynienia sprawiedliwości dziejowej?

►■◄

Suwałki zaczynają przypominać osławione Chicago z lat dwudziestych. Strzały na ulicy z broni palnej, morderstwa itp. Dopiero teraz widać umiejętność przewidywania policyjnych władz, które zawczasu zmniejszyły liczbę policjantów na suwalskich ulicach. Dzięki tym decyzjom mniejsze jest prawdopodobieństwo ich postarzelenia.

►■◄

Chcąc uzyskać zezwolenie na sprzedaż alkoholu, można (trzeba?) dobrowolnie zadeklarować pewną kwotę na cel społeczny. Ponoć jest to wypróbowana metoda, którą stosują od dawna - z pozytywnym skutkiem - niektórzy decydenci, przydzielający różne koncesje, deficytowe dobra, zezwolenia itp. Może jedynie cel dobrowolnej ofiary bywa u nich mniej społeczny.

HYDE PARK
Pod redakcją JERZEGO BROCA

►■◄

Płacąc słono za cienkie lokalne dzienniki, należy przyjąć do wiadomości, że część pieniędzy przeznaczana jest na różne zbożne cele, jak np. organizowanie minibankietów. Ostatnio w barze "Sudowia" wręczano nagrody w konkursie "Kuriera Porannego" i jednocześnie, jak napisano w "Krajobrazach", "pito koniak, czekoladę, kawę i szampan, jedzono tort i lody, plotkowano...". Oczywiście pito i jedzono, głównie ustami naszych najlepszych przedstawicieli.

►■◄

SZEPTANKI

Już myślałem, że będzie okazała wreszcie pochwalić tygodnik "Z pogranicza", a tam E. Hoba przytacza raport (donos) do milicji, pochodzący z 1945 roku, który ponoć nabył u robotnika wykonującego remont w dawnej siedzibie suwalskiego UB. Raport zawiera wiele nazwisk wraz z adresami, w tym nazwisko kobiety (nie zamazano nazwiska jej rodziny), która - według donosu - współpracowała z gestapo. Jednocześnie E. Hoba pisze, że "...zdecydowałem się nazwiska podejrzanej nie ujawniać". Publiczne oskarżanie ludzi na podstawie przypadkowo znalezionych szpargałów przewyższa nawet poczynania ministra A. Macierewicza.

►■◄

Co się dzieje z "Krajobrazami"? Tak spokorniały, że zaczynają łamać nawet utarte zwyczaje grzecznościowe i ekspozować "ulubione" osoby. Opisując jedno z wydarzeń, na pierwszym miejscu wymieniono wiceprezydenta P. Hołdyńskiego, a potem dopiero marszałka sejmiku wojewódzkiego. W kolejnej informacji kurator J. Zieliński został wymieniony wcześ-

niej aniżeli wojewoda suwalski.

►■◄

Szef PC J. Kaczyński poinformował w Suwałkach, że uprzednio miał do czynienia z ludźmi (wykładał prawo na studiach zaocznych w naszych punktach konsultacyjnych) wywodzącymi się z komunistycznej kadry kierowniczej, którzy w znacznej części byli na pograniczu debilizmu. Niestety, nie podał, jak to wpłynęło na niego samego w kontekście przysłówia: "Z kim przestajesz..."

►■◄

Pan J. Kaczyński stwierdził

też, że ci ludzie na pograniczu debilizmu wzięli się w ostatnim czasie za robienie pieniędzy i je zrobili. Kapitalizm to przede wszystkim robienie pieniędzy. Jest zastanawiające, że to, co się udaje debilom, niezbyt udaje się wszystkim nowo mianowanym dyrektorom przedsiębiorstw. Jak więc ich określić? Szkoda, że nie padło takie pytanie.

►■◄

Szachiści suwalskiej Hańczy grają w I lidze i odnoszą różne sukcesy na arenie krajowej, a p. M. Bura to wyjątkowy pasjonat tej królewskiej gry. Niestety, ich osiągnięcia mało kogo obchodzą. Obecnie znajdują się w finansowym szachu, po którym niewykluczony jest efektowny mat.

►■◄

Pracownikom służby zdrowia płaci się w naszym kraju nie najlepiej. Mają też trudne warunki

pracy. Opublikowane na łamach "TS" żądania suwalskiego związku zawodowego lekarzy są bardzo ambitne i sprowadzają się głównie do przydzielenia pieniędzy na miarę potrzeb. Oczywiście możliwości mają stworzyć pośrednio obywatele. Czas teraz na opracowanie żądań obywateli, które m.in. pozwolą z pokoić żądania ich lekarzy. Oj, nam to przypomina błędne koło.

►■◄

Tenże związek zawodowy domaga się też 7-godzinnego dnia pracy dla lekarza. Postulat słuszny - po pracy trzeba odpocząć. Można się domyślać, że realizacja tego wniosku spowoduje natychmiastową likwidację prywatnych praktyk po godzinach pracy zawodowej.

►■◄

Wreszcie radosna wiadomość dla uczniów. Ministerstwo Edukacji Narodowej zobowiązało nauczycieli, aby na miesiąc przed planowanym postawieniem uczniowi pały (końcówki) powiadomili o tym zamiarze rodziców. Niedopełnienie tego obowiązku spowoduje, że nauczyciel musi postawić ocenę pozytywną. A więc na miesiąc przed klasyfikacją wystarczy np. otrzymywać oceny mierne minus, a potem niech sobie belfry stawiają co zechcą. Uprzednio obowiązywał tygodniowy okres wspomnianego powiadomiania. Niewykluczone, że w roku następnym będzie roczne, co już definitywnie załatwi problem powtarzania klasy, z którym nawet komuna nie potrafiła sobie dać rady.

były za ciasne. Czy to nie ewidentne korzyści z przeprowadzanych reform gospodarczych?

Antoni Smukły
(poprzednio Balon)

Osiedle Centrum

- O ile nie będzie Pan musiał ich zwęzać, to z pewnością tak.

Listy Listy

Znów wchodzę!

Wielu narzeka na nasze władze, a ja je chwale. Dzięki nim mogę znów włożyć wszystkie moje spodnie, które przedtem